



# BRZASK



# NOWEJ ERY

czyli

## ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie stońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. IV. SIERPIEŃ (AUGUST) NO. 3  
R. P. 1935

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży .....	115
Zamykanie Klasztorów Greckich.....	117
Kiedy Bóg Był Sam .....	118
Dozwolenie Na Zło .....	119
Godnym Jest Baranek .....	120
Powrót i Zwycięstwo Eliasza.....	121
Wskrzeszenie Badania Pisma św. ....	122
"Przyjdź Ludu Mój" .....	122
W Raju Bożym .....	124
Uwielbiony Kościół .....	125
Raport z Konwencji w Warszawie.....	127
Z Konwencji Młodzieży .....	127
Generalna Konwencja w Buffalo, N. Y.....	128

"Wilk z barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:2,3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane „Berjańskie Badania” są rozbierniem, przeglądem „Wykładów Pisma Św.” wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogoocenną krew „Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich” (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać „Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która in-nych wieków nie była znajoma synom ludzkim; jako teraz objawiona jest świętym.” — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego spaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest „Świątynią Boga Żywego” — „Dziełem Jego” i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych „żywych kamieni” wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że „Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował,” jakp „okup za wszystkich,” który też będzie „świątością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychozącego” we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana „tak jak On jest” i że będzie „uczestnikiem Boskiej natury” i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## “BRZASK NOWEJ ERY” — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

### POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE	4.00
NUMER POJEDYŃCZY	10c
W POLSCE PRENUMERATA — ROCZNIE	3 zł.
WE FRANCJI PRENUMERATA — ROCZNIE	9 fr.

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

DO WIADOMOŚCI BRACIOM W POLSCE, że prenumerata pisma *Brzasku Nowej Ery* została obniżona do 3 zł. rocznie. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie tak chwalebne poselstwo dla ludu Bożego, przez prenumerowanie danego pisma dla siebie, jak również przez rozpowszechnianie pomiędzy braćmi, wierząc, że otrzymacie pokarm, jaki jest na czasie, szczególnie dla poświęconego ludu Bożego w dzisiejszym trudnym położeniu. Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarza zarządu międzyzborowego: Antoni Paduch, ul. Krochmalna 34 m. 24, Warszawa, Polska.

Wydawnictwo B. N. E.

Do wiadomości Braciom, że w Polsce obecnie jest drukowana gazetka pod nagłówkiem „*Wojna Czy Pokój?*” Tak prędko jak wyjdzie z druku będą odrobione matryce i przysłane do Ameryki, aby można wydrukować tą samą gazetkę tutaj dla tutejszej Publiczności. Nakład gazetki w Polsce jest w ilości 100,000 i będzie kosztował, według podanej wiadomości \$125.00. Czy gazetka wyjdzie jeszcze przed konwencją narazie nie wiemy, czekamy na dalszą wiadomość z Polski od br. Rycombel.

Zarząd Stow. Badaczy Pisma Św.

### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

- W DETROIT, MICH.:—W Sali Gould, pn. 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 10-jej rano do 12:30 po południu.
- W CHICAGO, ILL.:—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali „Methodist Church”, 1717 North Fairfield Ave.
- W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.
- W MILWAUKEE, WIS.:—Publiczne Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-jej do 12-jej, w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta Ul.
- W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św., odbywają się w „Golden Road Hall”, 78 E. 8th St., o godzinie 2-jej po południu, w każdą niedzielę.
- W CLEVELAND, O.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 do 5-jej po południu w dolnej Sali Pilgrim Church, West 14th, i Starkweather Ave.

UWAGA: dla braci w Polsce, że książka „Człowiek Grzechu, czyli Antychryst,” będzie sprzedawana dla publiczności po cenie 1 zł., a we Francji po cenie 3 fr.

DO WIADOMOŚCI: Tak długo oczekiwany śpiewnik wyjdzie wkrótce z druku. Zbory jak i poszczególni członkowie w Ameryce, zamawiając śpiewnik, proszeni są by pisali na adres: Stow. Badaczy Pisma Św. P. O. Box 231, Detroit, Mich. Cena śpiewnika w Ameryce wynosi 25c za egzemplarz bez opłaty przesyłki pocztowej.

W POLSCE, bracia zamawiając śpiewnik, proszeni są pisać na adres: F. Cieślak, Felsztyńskiego 12, Łódź, Polska. Cena śpiewnika w Polsce wynosi 70 gr. bez opłaty kosztu przesyłki.

WE FRANCJI, cena śpiewnika wynosi 2 fr. i 10ct. bez opłaty kosztu przesyłki.

Konwencja Lokalna w Gonor, Man., Can., odbędzie się w dniach 3 i 4 sierpnia, w sadzie brata Piotra Oleksiuk w Gonor M. C. Konwencja jest urządzana za staraniem braci z Winnipegu i z Melrose, M. C. dalszej informacji udzieli sekretarz Jan Gawryluk z Kirkness, Man., Can.

Uwaga dla Braci w Polsce: Aby od czasu wyjazdu br. pielgrzyma I. Rycombel z Polski do Ameryki, co do obsługi pielgrzymkiej odnosili się do zarządu Międzyzborowego, jaki został wybrany na ostatniej generalnej konwencji w Warszawie, do której to posługi zostało wybranych czterech braci. Listy wysyłać na następujący adres sekretarza zarządu:—Antoni Paduch, ulica Krochmalna 34 m. 24, Warszawa, Polska.

# BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. IV.

SIERPIEŃ (AUGUST), 1935

No. 8

## WIDOK Z WIEŻY

### *Tęsknota za nowym, lepszym człowiekiem*

**P**OWAŻNIE myślący ludzie ubolewają nad stanem, w jakim ludzkość cała się znajduje, dlatego poświęcają czas i pieniądze swoje w celu ulepszenia człowieka. Niedawno pewna zamożna pani zdecydowała się poświęcić swój czas na krzewienie kultury i wpajanie moralnych zasad wśród młodzieży, pracowała we dnie i w nocy nad wychowaniem cudzych dzieci na lepszych mężczyzn i na lepsze niewiasty. Wracając późno w nocy nie zastawała swojego własnego syna w domu, lecz nie przejmowała się tem, gdyż to był jej własny syn — dobrej i zacnej matki. I oto pewnego poranka dostaje wprost osłupiającą wiadomość, gazety publikują, że jej kochany synalek został przyłapany z innymi przy kradzieży samochodu cudzego. A co smutniejsze, jak zostało ujawnione, to on był głównym hersztem młodocianej bandy złodziejskiej od samochodów.

Wyobraźmy sobie jak dana moralistka i opiekunka cudzych dzieci mogła się czuć, jak wielkiego bólu serca doznała na wiadomość, że jej kochane dziecko, własny syn został ujęty jako kryminalista najwyższego stopnia. To rozpacz, serce krwιά się zalewa, ale niestety, to nie jest wyjątek, nietylko ona jedna tego doznaje. I kiedy taką wieść się czyta, to nie jeden ojciec, nie jedna matka pokrywa się rumieńcem, wspominając kłopoty ze swoim własnym dzieckiem. W wielu wypadkach rodzice ponoszą winę za to, a to przez pobłażanie swoim synom i córkom, którzy widzą braki u dzieci innych, lecz nigdy u swoich. To jest największym nieszczęściem rodziców.

Większa wina spada na rodziców, którzy posiadają znajomość prawdy, a nie wychowują swoich dzieci w karności rodzicielskiej, według wskazówek podanych w szóstym Tomie Wykładów Pisma Św. Poświęceni rodzice powinni swoim dzieciom wskazywać na proste przykłady, na otaczającą działalność roślin, że jak kwiaty na łące, a drzewa w lesie wracają się ku słońcu, to tembardziej człowiek powinien zwracać się i dążyć w zwyż ku słońcu wiecznej sprawiedliwości, od której odpadł. Nawet w świecie powstały najrozmaitsze ruchy społeczne i polityczne w celu rozwiązania tego problemu, w jakiby to sposób można przyszłego człowieka ulepszyć. W Chicago są urządzone liczne konwencje, na których sprawa młodzieży jest brana pod rozwagę.

Na jednej z tych licznych konwencji, od długich lat sędzia Allegretti rozpatrując sprawy w sądzie dla chłopców małoletnich powiedział:

*"Największą uwagę poświęcaj swemu domowi tak, żebyś dawał piękny przykład nietylko własnym dzieciom, ale żebyś tym przykładem pouczał inne dzieci, z którymi się zetkniesz. Miej w domu tylko takie przedmioty sztuki, które wzbudzają piękne myśli. Oczyszć dom ze złych książek i bądź bohaterem dla swego syna".*

Z rady tego doświadczonego sędziego powinien skorzystać każdy ojciec i każda matka. O tem nauczał już dawno apostoł Paweł. Każdy dom powinien być pierwszą i ostatnią szkołą własnego dziecka, a rodzice jego powinni być dla niego najlepszymi profesorami. Jeżeli kto zaniedba tego, potem pożałuje. Dlatego matko i ojczu, zanim nie zapóźno, dowiedzcie się gdzie wasz syn lub wasza córka przebywa, w jakim towarzystwie, bo rzecz od setek lat powtarzana — "czem skorupka nasiąknie za młodu, tem na starość trąci" — jest prawdziwa.

Nie można jednak spodziewać się od dzieci, choćby najlepiej wychowanych doskonałego postępowania. Nawet profesor dr. Florjan Znaniński w poświęconej swojej pracy "Ludziom terażniejszości i przyszłości" przyznaje, że "nowej cywilizacji nie mogą urzeczywistnić ludzie wyrastający w terażniejszych cywilizacjach". Jednak on twierdzi, że można wychować nowego człowieka przez elitę ludzi mądrych, a dobrych, mają to być "ludzie przyszłości" o "idealizmie twórczym i etycznym". Dlatego wzywa do zjednoczenia wszystkich "ludzi dobrych, a mądrych" wszystkich narodów i wszystkich kontynentów dla dokonania wielkiego dzieła wychowawczego, dla stworzenia "pokolenia przyszłych twórców nowej cywilizacji, zjednoczonego w jedno wielkie światowe społeczeństwo młodzieży pod wspólnym kierownictwem ideowym".

W możliwość urzeczywistnienia tych żądań krakowski ekonomista p. Ferdynand Zweig nie wierzy, twierdząc, że ludzie mądrzy wogóle się nie zrzeszają. Ludzie "mądrzy a dobrzy" nie zajmują żadnych stanowisk w hierarchji swych społeczeństw, żadnej siły realnej nie przedstawiają. bagnetami nie rozporządzają, mniej kapitałami, za nimi niema oparcia, i nikt o nich nie wie. Rządzą światem dziś jak i poprzednio, nie ludzie "mądrzy a dobrzy", nie filozofowie — moralisci, ale ludzie silni i bezwzględni, pyszałkowie i egoiści — wszyscy pod władzą boga tego świata czyli Szatana.

### *Ulepszenie człowieka według rad Papieża*

Aktywność obecnego papieża zwraca uwagę całego świata. Niedawno temu wydał odezwę do narodu angielskiego aby powrócił na łono swej matki, kościoła rzymsko-katolickiego. W Meksyku i Rosji bolszewickiej prowadzi kampanję w celu odzyskania swych wpływów i częściowo z pewnym rezultatem, odzyskując pewne utraczone placówki w Meksyku. Nie ulega dwu zdań, że robota ta kosztuje dużo pieniędzy. Ale papież ma ich dosyć, może je wydawać. Gazety polskie, przeważnie pod wpływem papieskim, podnoszą godność papieską i przedstawiają ją jako za ambasadora pokoju. Czytamy niektóre wyjątki z Dz. dla Wszystkich:

*"Papież Pius XI głębokiej wiedzy i wielkiego serca, odzywa się do świata od czasu do czasu z przestrogią, stwierdzając, że obecne poglądy i dążenia ludzkości prowadzą świat do upadku. Cześć*

złotego cielca zagłuszyła wszystkie duchowe pierwiastki w ludziach, wiarę w Boga, poczucie miłości bliźniego i sprawiedliwości.

"Ostatnio Ojciec św. na zebraniu kardynałów dokonał przeglądu sytuacji światowej za ubiegłe dwa i pół roku i stwierdził, że międzynarodowa sytuacja jest niezwykle krytyczna. Bratnie narody walczą zarówno w starym jak i w nowym świecie, ekonomiczny kryzys pozbawił pracy miliony ludzi, a wrogowie politycznego, społecznego i religijnego porządku korzystają z kryzysu, aby spekulować na cierpieniach ludzkości. Papież potępia niesprawiedliwy nacjonalizm i brak zaufania między narodami.

"Poważne niebezpieczeństwo grozi chrześcijańskiej cywilizacji — i jedynym ratunkiem jest podniesienie się ludzkości pod względem moralnym. Nieszczęściem dzisiejszych stosunków świata jest chciwość. Każdy dla siebie. Jeden drugiemu nogę podstawi. Jeden drugiego chce zniszczyć i zdyskredytować."

Jak głęboką wiedzę i jak wielkie serce posiada papież, oraz jakie przestrogi daje światu dla utrzymania pokoju powszechnego to najlepiej może zobrazować kwiatek abisyński (Etiopji), zbrojna wyprawa jego dzieci na naród od tysięcy lat egzystujący i nie prowadzący wojen. Papież zaleca pokój światu, odprawił specjalną mszę na tę intencję, a tymczasem pozwala swoim dzieciom, z Mussolinim na czele, zrobić napad na ten naród bezbronny i wymordować go. Co za baranek o wilczych wnętrznościach, co za hipokryta, za co wilk w owczej skórze!

Dziennik dla Wszystkich, jak zresztą każde pismo klerykalne, podnosi godności i wywyższa takiego hipokrytę i to w czasie, gdy naoczne fakta świadczą najwymowniej, że papież mówi jedno, a czyni zupełnie inaczej. Dalej w tym samym artykule czytamy, jak Dz. dla Wszystkich się żali na "nienawiść, wyzysk, niesprawiedliwość" i powiada, że koniecznie "trzeba wrócić do Dziesięciorga Przykazań Bożych."

Jak to, czy kościół je porzucił? Przecie zawsze je miał i nadal je każe odmawiać, ale nigdy według nich nie postępował i nie postępuje. Jeżeliby postępował według nich, to przykazanie "nie zabijaj" nie pozwoliłoby jego dzieciom zabijać bezbronych abisyńczyków. Dalej artykuł powiada:

"Trzeba wrócić do duchowych wartości, podnieść je z kurzu, poniżenia i wzgardy, ukochać i według nich postępować. Umiłować bliźniego. Przestać mu czynić krzywdę, a podać mu rękę pomocną."

To jest święte, godzimy się z tem najzupełniej. Czas jest najwyższy "wrócić do duchowych wartości" i podnieść je nietylko "z kurzu poniżenia", ale z rzymskiego bardłogu i śmieci, jakimi nauka Chrystusa została zabardłozona, piękno nauki Jego zostało pokryte, przykadzone i zaciemnione. Trzeba tę maskę raz zerwać i przeczytać przykazanie Tego, który zalecał miłować bliźniego i iść według Jego przykazań. Tedy można byłoby mówić o braterstwie i o prawdziwym Chrystjanizmie. Tylko wtedy człowiek naprawdę będzie ulepszony.

### Pojednanie przed śmiercią

Chrześcijańskich z imienia kościołów i wyznań jest bardzo dużo, bo ot w samym Hamburgu, w Niemczech, dnia 16-go czerwca, 1933 roku, naliczono ich aż 394. Komunikat dalej podaje:

"Od tego czasu zginęło 123 sekty, wyłoniło się natomiast nowych 214, obecnie więc nieco ponad milion mieszkańców liczący Hamburg posiada 485 sekt. Tylko jednaście z nich liczy ponad 1,000 członków, reszta to grupy drobne, liczące częstokroć po kilkunastu zaledwie zwolenników."

Wobec tego gruntu Chrystjanizmu się zachwiały, odczuwa to papież i odczuwa to protestantyzm. Stąd też nic

dziwnego, że obecnie są czynione układy, aby kościoły połączyć. Z dnia 13-go czerwca, "The Buffalo Times" zamieszcza obszerny artykuł z wywodów episkopalnego biskupa Cameron J. Davis'a, który wyraża przekonanie, że kościoły się połączą, że protestanci będą musieli zrobić pewne ustępstwa, jako też i katolicy, a wtedy nastanie połączenie. Jak to znowu, przecie każdy kościół rościł sobie spuściznę nauki apolstolskiej? Przeklinali i prześladowali się wzajemnie, a teraz mają pogodzić się? Biskup Davis powiada, że "prawda leży pomiędzy jednymi a drugimi, pomiędzy rzymsko-katolikami a protestantami. To znaczy ani jedni ani drudzy nie mieli i nie mają prawdy. Z tem też się zgodzimy i dodajemy, że jak jedni tak też drudzy są bardzo daleko od prawdy.

Te kościoły widzą swój upadek, dlatego teraz chcą się pojednać przez połączenie, aby dłużej się utrzymać. Ale to spowoduje ich prędszy upadek, to obudzi wielu ludzi do myślenia i szukania za prawdą. Te kościoły taczają się po omacku, nie wiedzą jaki kierunek przedsięwziąć, tworzą oni mistyczny Babilon, któremu Objawiciel powiada: "A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego; Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący; bodajżeś był zimny, albo gorący. A tak, ponieważ żeś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich." — Obj. 3:14-16.

Rozumiemy według chronologicznego obliczenia, że Chrześcijaństwo zostało wypłute z ust Bożych, z rokiem 1881. Od tego czasu kroczy po omacku. Potem Bóg się liczył ze szczególną klasą powołanych, dając wskazówki przez wiernego sługę Pastora C. T. Russella. Wkrótce po jego śmierci i ta organizacja utraciła uznanie Pańskie i możemy powiedzieć otwarcie, że jako organizacja, to jest zaliczona razem z całym Chrześcijaństwem. Chociaż nadal rości sobie pretensję, choćby w słowach następujących wierszy: "Albowiem mówisz: jestem bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny i ubogi i ślepy i nagi. Radzę, abyś kupił u mnie złotą w ogniu doświadczoną, abyś był bogaty i szaty białe, abyś był obleczony, ażeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział. Ja którykolwiek miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeżeliby kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze mną." — Obj. 3:17-20.

Z tego widzimy, że teraz Bóg nie liczy się z żadną organizacją, z żadnym zespołem, ale z poszczególnymi jednostkami, które usłyszą Jego głos, to do takich On wnijdzie i z takimi się liczy i takim błogosławi. Wszyscy tacy mają się ugruntować w wierze, nie polegać na jakimś wodzu, choćby na najlepszym bracie, ale zupełnie na Panu, gdyż przed Nim samym są odpowiedzialni i sami muszą swoje własne zbawienie sprawować, a nie kto inny za nich. Teraz jest czas doświadczenia i wypolerowania, a zatem — "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy Jego".

### Podział bogactw przez opodatkowanie bogatych

Jako odpowiedź za ubicie przez najwyższy trybunał NRA Prezydent proponuje podział bogactw przez opodat-

kowanie wielkich bogaczy. Czy propozycja ta stanie się prawem narazie nie wiemy, ale chociażby i stała się niem, możemy być zupełnie pewni, że w ustroju obecnym klasy uprzywilejowane jak są, tak nadal będą, a biedni nadal będą biednymi. W ustroju teraźniejszym nie może być inaczej, bo samolubstwo ludzkie nie pozwoli na inne warunki. Kapitałiści są tak sprytni, tak zabezpieczeni rozmaitemi prawami na korzyść swoją, że obejdą wszelkie nowe ustawy i nadal swoje będą robić.

Jak zapiski podają, to już był program podziału bogactw, a to w narodzie Izraelskim, zgórą cztery tysiące lat temu. Autorem tego planu był sam Bóg, którego naród Izraelski otrzymał za pośrednictwem Mojżesza. Bogactwa miały być całkowicie rozdzielane każdego roku jubileuszowego, który przypadał każdego roku pięćdziesiątego. Był to chwalebny plan, ale samolubstwo ludzkie nie zezwoliło na wykonanie jego. Przez pewien czas Żydzi zachowywali jubileusze tylko częściowo, a wreszcie zupełnie ich zaniechali. Czy zatem możemy spodziewać się, że plan ludzki może się udać, choćby był najlepszy? Samolubstwo ludzkie zatamuje go.

### Plan społecznego zabezpieczenia

Zostało przeprowadzone prawo dla starców, że po 65 latach życia otrzymają emeryturę, dolara dziennie. Jest to chwalebna ustawa, ci co już dożyli tego wieku mogą skorzystać z tego dobrodziejstwa. Podczas gdy wielu z tych, którzy nie dożyli tego wieku może się rozgniewać i zastrajkować, niejedynemu może powiedzieć, jeżeli mam czekać tak długo, wolę umrzeć. Przecie biedny człowiek po 40 latach jest uważany za niezdolnego do pracy, więc jak może się utrzymywać przez 25 lat bez żadnych dochodów lub wsparcia? Chociaż lepiej jest, że takie prawo zostało uchwalone, to jednak ono wszystkich nie zadowoli. Ono jest tylko łataniem starej rudery, skazanej na zniszczenie.

### Zamykanie klasztorów greckich

Niemiecka gazeta, Anzeiger, podaje o kłopotach klasztorów greckich w Atosie. Cytujemy częściowo:

"W kilku następnych miesiącach rząd grecki oficjalnie zamknie klasztory, które zostały zbudowane zgórą tysiąc lat temu na skalistych górach. Powodem zamknięcia tych świętych gór są trudne warunki ekonomiczne, rząd zmuszony jest powstrzymać wielkie subsydia na ich utrzymanie.

"Wszystko przechodzi w zapomnienie. Przed wybuchem wojny, która poruszyła Europę i nas, było 15,000 mnichów; 17 klasztorów greckich, w trzech byli rosyjscy, serbscy i bułgarscy mnichowie. 250 przytułków dla mnichów, każdy zajmowany przez trzech lub czterech mnichów. W roku 1920 mieliśmy 5140 mnichów! W roku 1933 liczyliśmy 2,500; a teraz, w roku 1935, liczymy ich zaledwie 1935."

Dalej raport wróży upadek klasztoru, mistyczną liczbą "35". Rzecz wprost dziwna, klasztory w Atosie zostały zbudowane w roku 935, teraz rząd greckich wycofuje swoje wsparcie w roku 1935, w którym to roku liczba mnichów spadła do 1935. Także pewna sławna marmurowa kolumna, zwana jako "Cud Atosy", liczy akurat 1935 metrów wysokości. Nie przypisujemy do tego żadnej wagi, jak tylko przytaczamy przesady i gusła, na których klasztory rzymsko-grecko-katolickie są ufundowane. Dla tych mnichów którzy teraz zostali pozbawieni przytułku może zdawać się, że znaleźli się w bardzo nieszczęśliwym dniu, to jednak wydalenie ich wyjdzie im na dobro, a tymbarziej na dobro całej ludzkości.

Czas już niedaleki, kiedy światło "Słońca Sprawiedliwości" rozproszy ciemności klasztorne z całej ziemi, a natomiast oświeci cały świat prawdziwym światłem znajomości o miłościwym Stwórcy. Zaiste będzie zachodzić konieczność na drastyczne przedsięwzięcia, aby zgubne wpływy klasztorów były z ziemi usunięte. Tego dokona Królestwo Mesjasza, gdy zastosuje władzę laski żelaznej.

### Znaki czasu

Czas ustanowienia Królestwa Bożego jest bliski, mamy ku temu liczne znaki. Najważniejszym znakiem dla ludu Bożego w czasie teraźniejszym, to przedsięwzięcia w Palestynie, odbudowywanie krainy Izraelskiej. Pewna gazeta z Polski podaje:

"Z Egiptu do ziemi obiecanej w 40 godzin. Autostrada, łącząca Kair z Jerozolimą, ma być wkrótce wybudowana przez rząd egipski kosztem 2 milionów funtów. Droga ta będzie biegła szlakiem, którym Mojżesz prowadził Żydów z Egiptu do ziemi obiecanej — Chanaan.

"Żydzi przewędrowali tę drogę w ciągu czterdziestu lat, dziś podróżni będą mogli tę przestrzeń przebyć w czterdziestu godzinach. Tak samo jak Mojżesz i Aaron musieli przewyciężyć przeszkodę suszy, tak i dzisiejsi inżynierowie muszą znaleźć wodę w pustyni.

"Oni też znaleźli ją w ten sam sposób, co dawno, dawno temu Mojżesz. Mojżesz uderzył swoją laską w skałę i woda trysnęła "by lud mógł pić". Egipcscy inżynierowie uderzali w skały narzędziami nowoczesnej nauki i wydobyli wodę z strumieni, płynących głęboko pod piachami pustyni.

"Co dziesięć mil mają być urządzone punkty wodne".

Rzeczy te dzieją się teraz, czemu nie działały się prędzej? Przecie inżynierowie mogliby to samo zrobić sto lat temu, a tymczasem nie zrobili. Odpowiedź na to jest ta, że nie był czas na nie, teraz mają być dokonane, teraz na to jest właściwy czas. Prorok Daniel wylicza czasy, podaje o rozmnożeniu się umiejętności na dobro całej ludzkości. Gdyby ludzie zostali wzbudzeni z grobów, którzy umarli sto lat temu, nie poznaliby tego świata. Z każdym rokiem, a nawet miesiącem i dniem powstają nowe wynalazki, ulepszenia najrozmaitsze, że w podziw nas wprowadzają.

Weźmy naprzykład okręty nowoczesne. Oto nowy francuski Normandie pobija rekord w pokonywaniu przestrzeni oceanu, mianowicie z Francji do New Yorku przebywa w 4 dniach, 3 godzinach i pięciu minutach, przywoząc 2,170 pasażerów, a prócz tego załogę z 1,320 ludzi. Jest to ogromny kolos o 79,280 ton pojemności, długość 1,029 stóp. Jest to oczywiście pałac pływający. Okręty budowane sto lat temu, są członkami w porównaniu z nowoczesnymi. Oto przykład jak podróż odbywała się od czasu Kolumba:

1592 Kolumbusa okręt płynął 70 dni.

1493 Kolumbusa druga podróż trwała 40 dni.

1830 James Baines z Bostonu do Liverpoolu 12 dni i 6 godzin.

1819 Savannah, pierwszy parowy okręt przepływający Atlantyk, ze stanu Georgia do Liverpoolu, 26 dni.

1838 Great Eastern, okręt parowy z Anglii do New Yorku, 15 dni.

1840 Britannia, z Anglii do New Yorku, 14 dni i 8 godzin.

1845 Great Eastern z Liverpoolu do New Yorku, 10 dni i 10 godzin.

1851 Pacific, 9 dni i 19 godzin.

1856 Persia, 9 dni i 1 godzinę.

1866 Scotia, 8 dni i 2 godziny.

1869 City of Brussels, 7 dni i 22 godzin.

1873 Baltic, 7 dni i 20 godzin.

1875 City of Berlin, 7 dni i 15 godzin.

1880 The Arizona, 7 dni i 7 godzin.

1882 The Alaska 6 dni i 18 godzin.

1888 Etruria, 6 dni i 1 godzinę.  
 1891 Majestic, 5 dni i 18 godzin.  
 1894 Lucania, 5 dni i 7 godzin.  
 1908 Lusitania, 4 dni 15 godzin.  
 1909 Lusitania, 4 dni 11 godzin.  
 1910 Mauretania, 4 dni 10 godzin.

(Powyższe okręty zdobywały rekordy między 1856 a 1910 z New Yorku do Queenstown.)

### *Historja Starego Testamentu potwierdzona*

Czasopisma poważne jak Literary Digest i wiele innych bardzo często zwracają uwagę na zdumiewające odkrycia archeologiczne w Mesopotamji i w innych częściach ziemi, które potwierdzają zapiski Starego Testamentu. W jednym artykule tych pism jest powiedziane, że niedawne odkrycie archeologiczne zmusi przepisanie całych stosów ksiąg, które zostały napisane na poniżenie prawdziwości Biblii.

Żadne dzieło nie było tak srodze atakowane jak Biblia, a mimo to żadne z tych nie mogło wytrzymać krytyki jak ona. Między atakującymi Voltaire był jej największym wrogiem, Ingersoll zorganizował całą swoją batalję przeciw niej i wielu innych rozparzonych profesorków chciało ją znieślić, wszak wszystko nadaremno. Ostatnich lat wykopaliska archeologiczne dają odpór wszelkim atakom co do jej prawdziwości i atakującym zamykają usta. Dr. Sayce daje wielkie uznanie zapiskom Biblii na mocy odnalezionych tablic w Egipcie, komentując to następująco:

“Wiek Zakonu zamiast być wiekiem nieświadomości, to był wiekiem wysokiego poziomu działań i nauki na całym cywilizowanym Wschodzie. Jego wysoka kultura sięgała nietylko Egiptu i Babilonji, lecz także Mesopotamji i Mniejszej Azji, a szczególnie Syrji i Palestyny”.

Jedno z najwcześniejszych zapisek Biblii podaje o potopie, za dni Noego. Teraz odkryte z błota całe miasta w Mesopotamji potwierdzają całkowicie to podanie. Budowa wieży Babel jest stwierdzona, grobowce podobne do grobowca Noego i wiele innych rzeczy nadzwyczaj ciekawych utożsamiają autentyczność Biblii. Jej kroniki są prawdziwe i przekonywują, że były podane pod kierownictwem Boskiem.

Przejście przez morze Czerwone było wielką zagadką i tajemnicą dla uczonych, wszak teraz sprawa ta została całkowicie rozjaśniona. Zostało stwierdzone, że miejscowość morza którą przeszli Izraelici jest płytką i podlega osuszeniu przez wiatry. W drugiej Mojżeszowej 14 czytamy: “I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, stójcie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipcjanów, których teraz widzicie, więcej nie oglądacie na wieki. I wyciągnął Mojżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpedził morze wiatrem wschodnim gwałtownie **wiejącym** przez całą noc i osuszył morze; a rozstąpiły się wody”. Jednakże w swoim czasie te same wiatry, które rozpedziły wody mogły je nanowo skupić i zatopić Egipcjan, a zatem cała ta zagadka jest już dzisiaj rozwiązana, już uczeni to stwierdzili.

Nie mniejszą zagadką był upadek murów Jerycha, ale i ta sprawa jest już jasną, zostało stwierdzone przez wykopaliska, tylko teraz kwestjonują w jaki sposób to zostało uczynione, czy sam Pan to rozwalił przez spowodowanie trzęsienia ziemi, czy też w jaki inny sposób, ale jakby nie było była to uczyniona całkowita i dobra robota. Jozue mógł śmiało wkroczyć bez żadnych przeszkód do centrum miasta.

Także wykopaliska inne potwierdzają zapiski Biblii, jak o królu Achabie, jego domie z kości słoniowej, o królowej Jezabeli i o fałszywych prorokach Baalowych. Wykopaliska same świadczą, że była wielka rozbieżność między prorokami fałszywymi a Izraelskimi. Otóż te świadectwa i wiele innych świadczą o Biblii, jako o księdze Boskiej, danej człowiekowi dla jego nauki i napomnienia.

Księga ta traktuje wszechstronnie kiedy tęsknota za lepszym człowiekiem zostanie ziszczona, kiedy nastanie ogólne ulepszenie, oraz kiedy cała ludzkość pozna swojego prawdziwego Boga i kiedy odda Mu słuszną część i chwałę, a mianowicie gdy zostanie ustanowione Jego Królestwo i gdy wola Jego będzie wykonywana na ziemi jak jest wykonywana w niebie.

## KIEDY BÓG BYŁ SAM

“Od wieku aż na wieki Tyś jest Bogiem” (Psalm 90:2). “Ja Pan, toć jest imię moje, a chwały mojej nie dam innemu” (Izajasz 42:8). “Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko” (1 Koryntjan 8:6).

“Słuchajże Izraelu: Pan Bóg nasz, Pan jeden jest”. — 5 Ks. Mojż. 6:4.

**T**E i inne Pisma powiadają nam o osobowym Bogu, Ojcu czyli Życiodawcy wszystkich, Wielkiego Onego, który mieszka w Wieczności. Sw. Paweł oświadcza, iż dla pogan “jest wiele bogów i wiele panów, ale dla nas jest tylko jeden Bóg, Ojciec” i jeden naznaczony Rzecznik Jego w postępowaniu z ludzkością — jeden Pan Jezus Chrystus” i że każdy język powinien wyznawać, iż Jezus, Mesjasz, jest Panem, na chwałę Boga Ojca.”

Pisma mówią nam o “początku stworzenia Bożego”. Stąd był czas, przed tem rozpoczęciem stwarzania, kiedy Pan Bóg był sam”. Ten, który mieszka w wieczności”. Nie było z Nim nawet wielkiego Michała, wielkiego Mesjasza, którego Bóg tak wielce uczył i o którym powiada On, iż go jeszcze bardziej uczył w chwalebnej wieczności. Nie był On z Ojcem przed rozpoczęciem stwarzania; boć On Sam był “początkiem stworzenia Bożego” — “Pierworod-

nym ze wszego stworzenia” (Obj. 3:14; Kol. 1:15). On był pierwszym wyrażeniem czyli okazaniem Boskich właściwości. — Jan 1:18.

### BOSKIE PRZYMIOTY WSPANIAŁE

Ten potężny Bóg, Pan spośródkowany w sobie, w sobie skupiony, jest naszym, takim samym wczoraj, dzisiaj i nazawsze. On się nie zmienia.

Każda właściwość Boskiego charakteru była taka sama przed milionami lat, jaka jest dzisiaj, ale ten charakter nie był ujawniony. Każdy krok w stwarzaniu zmierzał do wykazania Boskiego charakteru coraz więcej i więcej, a każdy krok następny i rozwój stwarzania wywodził nowe stworzenia zdolne do pojmowania Onego Wiecznego. Sądźmy, iż nie jest niedorzecznością przypuszczać, że moc twórcza Pana będzie w dalszym ciągu przez cały przyszły czas używana.



Astronomiczna mapa ujawnia teraz 125,000,000 słońc, wokoło których krążą systemy podobne do tych, jak ten, który krąży wokoło naszego słońca, a którego częścią jest nasza ziemia. Nie uważamy za niedorzeczność przypuszczać, na podstawie Pism, iż wielkie dzieło uporządkowania wszystkich tych setek milionów planet rozciąga się na wieczność i że dzieło Boskiej łaski rozpoczęte na planecie ziemskiej będzie kontynuowane we wszechświecie nie tylko w związku z systemami planetarnymi, które my znamy, ale prawdopodobnie z milionami systemów planetarnych, tak dalekich od nas, iż ich nie możemy zauważyć.

#### DOZWOLENIE NA ZŁO.

Bezwątpienia metody Boskie w związku z innymi światami i innymi mieszkańcami ujawnią wieloraką mądrość Bożą. Naprzykład rozumiemy, że Biblia daje do zrozumienia, że jakkolwiek dozwoleństwo na zło na ziemi było mądrą rzeczą, niekoniecznie może być rzeczą mądrą, albo stosowną z jakiegoś powodu na dozwoleństwo na podobne panowanie Grzechu i Śmierci na którymkolwiek z milionów światów, w związku z ich uporządkowaniem czy rozwijaniem i ich zaludnianiem przez wspaniałe stworzenia, które ujawnią chwałę wielkiego Stwórcy bez przechodzenia przez doświadczenia z grzechem i śmiercią takie, na jakie dozwoleństwem było ludzkości ziemskiej.

Czyż nie możemy widzieć obszernego powodu dozwoleństwa na zło na ziemi — dozwoleństwa na panowanie grzechu i śmierci, które przez sześć tysięcy lat widocznie dyskredytowało Stwórcę, poniżało ludzkość, zdumiewało aniołów i czyniło nasz naród wdychającym stworzeniem? Jedynie wtenczas, gdy zauważymy, że Królestwo Mesjaszowe na pewno zaprowadzi porządek z tego zamieszania, poczynamy zyskiwać odpowiednie światło rzucone na przedmiot i uprzytomnić sobie cokolwiek z wielkości naszego Boga.

Ze stanowiska spełnienia zamysłów Boskich w związku z ludzkością i z tego stanowiska jedynie, możemy widzieć ilustrację Boskiej Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy. Najpierwszą lekcję stanowiła Sprawiedliwość. Druga lekcja traktowała o Boskiem współczuciu, sympatji, miłości. Ta lekcja została uwidoczniiona przez zesłanie Odkupiciela i Jego następnej nagrodzie wywyższeniu, oraz Jego gromadzeniu "wybranego" Kościoła na Swoich współtowarzyszach w chwale i błogosławieniu odkupionego rodu. Królowanie Chwały, Królowanie Mesjasza, które niezadługo ma być zapoczątkowane, podniesie biedną ludzkość z grzechu i smutku, z poniżenia śmierci i da każdemu z osobna i wszystkim razem najpełniejszą sposobność do powrotu do ludzkiej doskonałości, do łaski Boskiej i do wiecznego żywota. W tem dziele ludzkiej restytucji, która obejmować będzie przebudzenie się ludzkości ze snu śmierci, można będzie wyciągnąć jedną wielką lekcję wielkości Boskiej Mocy, która będzie operowała przez Mesjasza. Onego Bożego "Księcia Życia," Księcia Chwały, Odkupiciela, Odnowiciela Adamowego i całego rodu ludzkości, jego potomstwa, z którego wszyscy podzielali jego wyrok śmierci.

I ostatecznie z punktu spełnienia wielkich Jehowy zamysłów i postępowania z człowiekiem i odnośnie do Niego, zostaną ujawnione o czem Mądrość Boża przepowiedziała naprzód, który wiedział o końcu od początku i który przewidział jak nawet dopuszczenie na panowanie Grzechu i Śmierci może być ewentualnie użyte do przyniesienia Je-

mu Samemu chwały błogosławienia i informowania Jego stworzeń zarówno na ludzkim jak i na anielskim poziomie. Wtenczas ujawniony będzie wszystkim wspaniały charakter ich Stwórcy i konieczność Jego wymagania absolutnej sprawiedliwości i doskonałości.

Rezultat będzie ostatecznie napewno taki, jaki podają Pisma, że wszyscy nauczą się sprawiedliwości a nienawidzieć będą nieprawości; i że wszystko stworzenie w niebie i na ziemi i pod ziemią, wielbić będzie Jehowę, który siedzi na Stolicy Wszechświata i Baranka Odkupiciela, na zawsze. — Obj. 5:13,14.

Gdybyśmy sobie pozwolili na spekulowanie odnośnie do przyszłości — co się tyczy Boskich zamysłów w odniesieniu do milionów światów wokoło nas, to nasze spekulacje byłyby tego rodzaju: Ci poinformowani i użyty przez Pana w związku z początkowym rozwojem Boskiego Planu na ziemi będą przez to uzdolnieni i przygotowani do Boskich środków na innych światach. Wielki Odkupiciel i Jego "wybrani" towarzysze po pracy wśród ludzkości nad jej podniesieniem ze stanu grzechu i śmierci, będą prawdopodobnie ukwalifikowani do dalszej służby w innych światach, dla "opowiadania cnót Tego, który ich powołał z ciemności ku dziwnej Swojej światłości."

A co mamy powiedzieć o ludzkości, udoskonalonej pod koniec Mesjaszowego chwalebego Królowania? Czy nie będzie wszystka dobrze przygotowana do zaświadczenia sprawiedliwości w sobie samych, ale także do opowiedzenia w innych światach, innym rodowi, historii upadku i rezultacie Grzechu i Śmierci; i o odkupieniu dokonaniem przez miłość Bożą, wielkiej restytucji i o lekcjach powziętych?

#### NIEZMIENNY ON.

Właściwości Boskiego charakteru, które właśnie rozważaliśmy — Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc — były u naszego Stwórcy w wielkiej wieczności poprzedzającej stworzenie. Ale nie było wtenczas nikogo do ocenienia Boga. Potrzeba pełnego widoku udoskonalonego Planu Wieków dla uczynienia znaną każdemu z osobna i wszystkim razem chwałę Pańskiej. Jak właśnie widzieliśmy, dotychczas tajemnica Pańska i wspaniałość Jego charakteru znana jest jedynie Jego "synom", spółdzionym z Duchą świętego. Lecz zbliża się czas, kiedy "cała ziemia pełna będzie znajomości chwały Pańskiej, jak morza pełne są wody." On i Jego wspaniały rząd będą wtedy "pożądaniem wszystkich narodów"; "Chwała Pańska się objawi, a ujrzą ją wszelkie ciała społem." — Hag. 2:7; Izaj. 40:5.

Św. Paweł zapewnia nas, iż każdy szczegół Boskiego Planu, jaki widzimy w toku wykonywania, znany był Panu jeszcze przed założeniem świata. Oświadczą on, iż te rzeczy Bóg zamierzył w sobie przed założeniem świata. Procesy twórcze, które operowały przez tysiąc lat, wszystkie napewno były opracowane w umyśle Pana zanim się rozpoczęło dzieło twórcze. W tym zamiśle aniołowie mieli udział — z ilu stopni, tego rzecz naturalna nie wiemy, ale są oni rozmaicie określanymi w Piśmie Świętym jako "aniołowie, księstwa i moce". Później przyszło stworzenie człowieka, "cokolwiek niższego od aniołów" i ukoronowanego ziemskim zaszczytem, godnością i władzą, na wyobrażenie i podobieństwo Jego wspaniałego Stwórcy.

Te stworzenia nie różniły się na stopnie co do doskonałości i niedoskonałości. Każde było doskonałe na swoim własnym poziomie. Każde rozumne stworzenie było

swobodnym, moralnym czynnikiem, i stąd czy to na anielskim czy ludzkim poziomie, stworzone było na podobieństwo Boga, niepokalane, ale o różnych kwalifikacjach i zdolnościach. Wszchemogący Bóg, nieskończony w Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy, zamierzył uporządkowane stosowanie Swych nieskończonych mocy, jako wielki Ojciec, pożądający dawania życia i szczęśliwości Swoim stworzeniom.

Te rozumne istoty były oznaczane mianem "Synów Bożych" tak długo, dopóki utrzymywały się na stanowisku doskonałej wierności względem Niego, Swego Stwórcy i Ojca. Nie tylko zamysłem Boskim było sprawić przyjemność dla milionów stworzeń, jakie miały być stworzone, ale było także wolą Bożą ukazanie Jego stworzeniom Swojej własnej wielkości i doskonałości, Swej własnej dobroci, by się mogły Nim rozkoszować i On nimi wieczyć.

Nie powinniśmy rozumieć, jakoby Wszchemogącemu Bogu przykryło się w tej wielkiej Wieczności przed tem nim się stwarzanie rozpoczęło. Przeciwnie, ludzka tęsknota pochodzi głównie z ludzkich braków. Czego nam brakuje, tego szukamy w innych. Ale wielkiemu Jehowie niczego nie brakowało; był On kompletnym Sam w Sobie; nie potrzebował towarzystwa dla skompletowania czy dopełnienia Swojej szczęśliwości. Upodobaniem Jego było stworzyć, by Jego stworzenia mogły się weselić przez rozważanie, jako całości Jego Boskich właściwości w nich wpojonych.

Katastrofę rodu ludzkiego, spowodowaną przez grzech, dobrze On przejrzał. Ani też ta katastrofa ludzkich nadziei nie popsuka, ani nawet na niebezpieczeństwo popsucia nie wystawiła Boskiego zamysłu. Okazała tylko aniołom i ludziom—cnoty Boskiego charakteru i wykazuje wszystkim w większej pełni cechy Boga właściwe, zasługujące na szacunek i na branie z nich wzoru przez wszystkie Jego rozumne stworzenia.

#### KSIEGA SIĘDMIOMA PIECZĘCIAMI PRZYPIECZĘTOWANA

Kiedy Bóg chciał przedstawić nam obrazowo Swoją własną osobistość, kiedy chciał On okazać Swoim stworzeniom jak przeprowadza Swoje rzeczy, zgodnie z radą Swojej własnej woli, namalował to symbolicznie w Księdze Objawień. W tej wizji Wiecznego Onego jest barwnie przedstawiona siedziba Boskiej Mocy i autorytetu dla Wszchemświata, z aniołami jako zarządzającymi duchami. Poczem opisane są księgi po prawicy Pańskiej — w Boskiej mocy i opiece. Te księgi, napisane z wewnątrz i zewnątrz, były zapieczętowane siedmioma pieczęciami", przedstawiającymi kompletną tajność Boskich zamysłów wyszczególnionych w tych księgach. Jeszcze przed czasem stworzenia świata były one w ręku (w mocy) wielkiego Wiecznego. Dawał On pewne wskazówki odnośnie do nich i spowodował ich zsymbolizowanie w Zakonie i do pewnego stopnia opisane ich przez proroków. Ale niemniej była to Ukryta Tajemnica; bo prorocy nie rozumieli rzeczy, które pisali; ani też nikt inny nie mógł ich rozumieć, aż do Ojca "odpowiednich czasów". — 1 Piotra 1:10-12.

Nietylko Boski Program był tak zapieczętowany i bezpiecznie ukryty, ale postanowieniem Boskim było, by dany został jedynie Onemu, który okaże Swoją godność stanie się Jehowy zaszczytnym środkiem w przeprowadzaniu tych zamysłów — przejranych zanim był świat. Zaszczyt stania się środkiem, reprezentantem Jehowy, do wykona-

nia Boskich zamysłów miał być ujawniony z góry tylko Temu, któryby okazał Swoją wartość do stania się wielkim Mesjaszem, wielkim Wybawcą, Prorokiem, Kapłanem, Sędzią, Królem Izraela.

Chociaż Odkupiciel nasz stał wysoko w radach Boskich i obcowaniu zanim przyszedł On na świat, ażeby być Odkupicielem człowieka, jednak i Jemu nie było danem poznać wszystkich tajników Boskiego Programu. Ale z racji wysokiego Jego stanowiska, Swej doskonałości, Jego posłuszeństwa, był mu najpierw dany przywilej stania się Odkupicielem człowieka, kosztem osobistego poniżenia i śmierci; a potem jeżeliby się okazał wiernym w swem dziele odkupieńczym, Jego udziałem miało być uwielbienie, wywyższenie do Boskiej natury i doprowadzenie Boskiego programu do jego wypełnienia. Najpierw miał okazać Swoje poświęcenie i wierność względem Ojca, nim by Mu powierzona była znajomość Boskiego Programu na błogosławienie całego świata ludzkości.

#### "GODNYM JEST BARANEK"

Wszystko to jest oznajmione w Księdze Objawienia 5. Proklamacja została ogłoszona: Kto jest godnym otrzymania ksiąg i przełamania pieczęci oraz wykonania cudnych zamysłów Bożych? Nikt się nie znalazł godny! W końcu Jeden okazał, że jest godnym Opuścił On stan chwały; poniżył On Siebie Samego, "uczyniony został ciałem". A co więcej, znalazłszy się na kształt człowieka, poświęcił On wszystko Swoje na czynienie woli Ojcowskiej do samej nawet śmierci, śmierci krzyżowej. Dlatego powiada Apostół: "Bóg Go też wywyższył" i dał Mu stanowisko, rangę, tytuł ponad wszystkie inne (Fil. 2:7-9). Powierzył On mu wykonanie wszystkich Boskich zamysłów i Jemu wręczył On Księgi z przywilejem otwarcia ich pieczęci i pojęcia ich posłannictwa.

W symbolicznym obrazie Jan widział świeżo zabitego Baranka w tym samym czasie, kiedy anielski posłaniec oznajmiał, że Lew z pokolenia Judy zwyciężył. Jezus okazał się godnym i dlatego przywilej rozumienia rzeczy Boskiego Planu i przywilej wykonania ich właściwie do Niego należał. Baranek zabity reprezentował dzieło Jezusa od dnia kiedy doszedł trzydziestu lat życia i zrobił z Siebie ofiarowanie. Wtedy umarł On dla siebie i dla świata. Kiedy pomyślnie wypełnił On tę wielką umowę, zawołał na Kalwarji: "Wykonało się".

Ten wspaniały Zwycięzca został wtedy uznany przez Boga i przez świętych aniołów za godnego Onego, któremu Ojciec miał zlecić wykonanie każdego szczegółu Boskiego Programu: "Godzien jest ten sam Baranek zabity, wziąć cześć i chwałę, moc i siłę". Nie dopełnił On jeszcze powierzonego Mu wówczas wielkiego dzieła. Ojciec wyniósł Go i posadził po Swej prawicy — na miejscu łaskawości Boskiej — kiedy zakończył okazywanie Swojej wierności do samej nawet śmierci. Dotychczas zapoczątkował On dopiero Swoje wielkie dzieło. Błogosławienie Kościoła, jako "Oblubienicy, Małżonki Barankowej" jest pierwszym krokiem we wspaniałym programie; i nie jest jeszcze dookończony. Po nim przyjdzie błogosławienie świata, wszystkich rodzin ziemi, nietylko żyjących ale i umarłych. Tym, których On obecnie wzywa, oświadczając: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z Sobą na Stolicy Mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem Moim na Stolicy Jego." — Objawienie 3:21.



“My mamy jednego Boga Ojca” — powiada Apostół. Wszelka mądrość i moc Jego są. Najnowsze wynalazki w zakresie elektryczności pomagają nam wielce do pojmowania Jego wielkości. Co człowiek może w ograniczonym stopniu dokonać z telefonem i telegrafem iskrowym, to

wskazuje nam jedynie na większe nieskończone zasoby Onego Wiecznego — od wieku aż na wieki, Boga. Lecz nasza znajomość Boskiej Sprawiedliwości i Miłości zadawała nasze serca — nasz Wielki Stwórca staje się naszym Ojcem. Kaz.

## POWRÓT I ZWYCIĘSTWO ELIJASZA

1 Królewska 18:16-40

Doświadczenia Elijasza obrazowe — Król Achab i królowa Jezabela także obrazami — Trzy i pół roku posuchy przedfigurą ty-  
siąca dwustu sześćdziesięciu lat duchowej posuchy — Modlitwa wiary Elijasza sprowadza naturalne deszcze — Modlitwa wiary  
kościół sprowadza duchowe deszcze i wielką reformację.

**N**ASZA lekcja jest interesującą jak ją znajdujemy opisaną w łatwo zrozumiałym języku w Piśmie św., lecz zainteresowanie Badaczy Pisma Św. zwiększyło się od czasu, gdy rozpoznali, że Eljasz był nietylko Pańskim prorokiem, lecz także figurą ziemskich doświadczeń kościoła. Księga Obj. (2:20-25; 18:7) opisuje królową Jezabelę jako reprezentującą wielki religijny system tego wieku Ewangelji, który uczynił wielkie przestępstwo dla prawdy. Achab reprezentował świeckie rządy cywilne. Jego żona reprezentowała fałszywy kościół Chrześcijański, system religijny połączony z świeckimi rządami. Tak jak Achab reprezentował świeckie rządy mieniające się być królestwami Chrystusa, tak królowa Jezabela obrazowała lub przedstawiała fałszywy system kościelny, który zamiast utrzymywania swej czystości, jako dziewiczy kościół Chrystusa został zaślubiony lub połączony z temi świeckimi systemami. W przeciwieństwie do tego prawdziwie dziewiczy Kościół Chrystusowy miał pozostać wiernym swemu Niebieskiemu Panu, oczekując Jego wtórego przyjścia i zaślubienia z nim, które naonczas miało być dokonane.

Tak jak prorocy Baala byli pod opieką królowej Jezabeli i pod patronażem króla Achaba, tak samo księża i reprezentanci religji wielkiego systemu kościelnego byli posłusznymi sługami wielkich fałszywych instytucyj zobrazowanych przez Achaba i Jezabelę. Tak samo prorok Elijasz i Jego układy z Achabem i Jezabelą i sprawy Izraela były obrazem prawdziwego kościoła Chrystusowego w ciele po tej stronie zasłony. Chociaż prawdziwy kościół jest równocześnie przedstawiony symbolicznie przez niewiastę, jest on także reprezentowany przez mężczyznę, gdy obraz obejmuje Pana Jezusa Chrystusa, Głowę kościoła.

W Objawieniu mamy trzy i pół roku doświadczeń Elijasza, opisane w symbolicznym języku — jako czterdzieści i dwa miesiące — 1260 dni — trzy i pół czasów lub lat (Obj. 11:23; 12:6, 14; 13:5). W Objawieniu czas był symboliczny, tak że każdy dzień z trzech i pół lat reprezentowałby rok, lub cały okres czasu 1260 lat. Niektórzy Studenci Pisma Świętego zastosowali ten okres czasu jako rozpoczynający się w 539 roku po Chrystusie, a kończący się w 1798 roku po Chrystusie, w czasie, gdy Napoleon Bonaparte wziął papieża z Rzymu do więzienia w Paryżu.

Tak jak podczas ukrywania się Elijasza na puszczy nie padał deszcz, aż Elijasz wyszedł, jak powiedziane w cytacie dzisiejszej lekcji, tak w czasie doświadczeń kościoła był brak deszczu, a trwała posucha duchowa przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, kończąca się w 1798 roku.

Na krótko przedtem niż skończyła się posucha w Izraelu, — stało się wielkie zdarzenie (odnoszące się do dzisiejszej lekcji) ze zwycięstwem po stronie Pańskiej, tak i w hi-

storji kościoła miało miejsce wielkie zająście pomiędzy katolicyzmem i protestantyzmem w czasie procedury reformacyjnej. W Objawieniu obraz kościoła symbolizowany przez niewiastę, jest widziany jako uciekający na puszcze, skryty od ogólnego widoku. Niewiasta odpowiada w obrazie Elijaszowi ukrytemu przed widokiem króla, królowej i proroków Baala — na świecie, lecz nie ze świata. Tak jak Elijasz był karmiony na puszczy przez kruki, tak i opis w Objawieniu mówi, że niewiasta, prawdziwy kościół, odłączony od ogólnego widoku, był mimo to duchowo karmiony przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, w których głód za duchowym pokarmem trwał na świecie.

Klasa Elijasza dokonała bardzo poważnej pracy po powrocie ze stanu pustyni. Duchowe orzeźwienie przyszło w obfitej mierze. Przez pewien czas wydawało się jakoby królowa Jezabela była pokonana i że pomordowanie jej proroków mieczem prawdy wykazało ich błędy a postawiło prawdę Bożą i Jego sługę Elijasza, prawdziwy kościół, w chwalebnej pozycji. Jakkolwiek nie trwało to długo. Nasza następna lekcja wykaże nam Elijasza ponownie uciekającego z pod władzy Jezabeli.

Wielu wyraża zdziwienie, że w odpowiedzi gorliwego badania Słowa Bożego w naszych dniach opowiadają tak piękne poselstwo duchowej mądrości i sprawiedliwości, miłości i mocy—poselstwo bardzo przeciwne do nauk w przeszłości. “W jaki sposób” — oni zapytują się — “jest możliwym dla studenta Pisma świętego dzisiejszych czasów otrzymanie o wiele więcej światła ze słowa Bożego, niż otrzymali go równie gorliwi studenci Pisma świętego w przeszłości.

My odpowiadamy, że tysiąc dwieście i sześćdziesiąt lat duchowej posuchy są wytłumaczeniem. Około 300 roku po Chrystusie biskupi chrześcijańscy zaczęli rościć sobie władzę apostołską i tytułować się Apostołskimi biskupami. Pretensje te są jeszcze utrzymywane, że biskupi kościoła Rzymsko-katolickiego, kościoła Anglikańskiego itd. posiadają autorytet równający się dwunastu Apostołom, podczas gdy Biblia naucza przeciwnie, że dwunastu Apostołów wybranych przez Jezusa (św. Paweł zajmuje miejsce Judasza) stanowił miały jedyny fundament kościoła chrześcijańskiego, ich nauki są zupełnie równoległe z naukami Pana Jezusa — oni byli Jego wyłącznymi narzędziami mówczemi do kościoła, przez mowy i przez listy. Jezus przepowiedział odszczepienie, które miało spowodować u niektórych fałszywe mianowanie się Apostołami. — Zob. Obj. 2:2; Por. 2 Piotra 2:1; Dzieje Ap. 20:30.

To wywyższenie się biskupów przyszło stopniowo i otrzymało wielki popęd przez akcję cesarza Konstantyna w zwołaniu soboru kościelnego do Nicei. Bythynia 325 roku

po Chrystusie. Sobór pod opieką cesarza sformował Nicejskie wyznanie wiary jako reprezentujące wiarę ludzi w Boga. Następnie to wyznanie zostało wyciśnięte na ludziach, jako będące jedyną właściwą i nieomylną wiarą. W podobny sposób inne dodatki do wyznania nicejskiego były później sformowane i dodawane przez biskupów. Indorsowanie tych wyznań obejmowało, że biskupi, którzy je formowali mieli prawo, autorytet, Boskie objawienie potrzebne do wykonania; a ludzie stopniowo przyjmując te wyznania przyjmowali rzeczywiście w tym samym czasie doktrynę apostołskiego następstwa, które stało się następnie głównym zarzysem wyznań.

Od czasu gdy Nicejskie wyznanie zostało ogłoszone i przyjęte w 325 roku po Chrystusie, badanie Pisma św. rzeczywiście ustało przez przeszło dwanaście stuleci. Podczas całego tego okresu badanie Pisma św. było uważane za zbyt ciche, ponieważ biskupi apostołscy sformowali wyznania jako właściwą podstawę wiary kościoła. Badanie Pisma św. oznaczałoby badanie sposobów jak należy walczyć przeciw Cesarzowi i połączonym poglądom nauk biskupów. Oprócz tego Pismo św. naówczas pisane na pergaminie, warte było olbrzymie fortuny i posiadane przez kilku; zaś wykształcenie potrzebne do czytania było niezmiernie ograniczone.

#### WSKRZESZENIE BADANIA PISMA ŚW.

Dwanaście set lat po ogłoszeniu pierwszego wyznania przez tak zwanych apostołskich biskupów przyprowadza nas do 1526 roku, gdy sztuka drukarska stała się powszechną. W tym to roku prof. Tyndall mając przygotowane manuskrypty Nowego Testamentu wydrukował je w Niemczech z powodu opozycji angielskiego kleru. Następnie importował nakład do Londynu, w którego zakładach ludzie zaczęli go nabywać. Niewielu mogło czytać w owym czasie; lecz wielu było chętnych do zorganizowania klas i wynajęcia człowieka do czytania, ażeby w ten sposób mogli poznać słowo Boże. W tym samym czasie Niemcy byli nauczani z Nowego Testamentu o jego odmiennych naukach przez Lutra i jego zwolenników.

Biskupi kościoła Anglikańskiego dowiedzieli się o Nowym Testamencie. Oni natychmiast zakupili całe wydanie w zakładach i spalili publicznie przed frontem katedry Św. Pawła w Londynie. Oni obawiali się, że ludzie mogliby zainteresować się słowami Jezusa i natchnionych duchem Św. dwunastu Apostołów; a oni, którzy przybrali sobie tytuł "apostołskich biskupów" staliby się jedynie zerem. Oni wiedzieli także, że osiemnaście powszechnych soborów

odbytych w tych dwunastu set latach które uznały za prawdy wiary chrześcijańskiej wiele przedmiotów nie nauczanych przez Pismo Św. i że jednocześnie opuściły wiele przedmiotów, które są nauczane przez Pismo Św. Oni obawiali się, że gdy ludzie staną się badaczami Pisma Św. będą wiedzieć o tych rzeczach, a w rezultacie wyrwocą ogólne wierzenia oparte na wyznaniach, które nie mają żadnego poparcia w Piśmie Św.

Jakkolwiek my widzimy, że ich obawy były prawie bezpodstawne. Nauczanie wyznań wpajane przez dwanaście stuleci tak zagnieździło się w umysłach ludzi, że mogą oni czytać przeciwne wyznaniom rzeczy w Piśmie Św. a nigdy nie zauważyć sprzeczności. Jakkolwiek wielka skłonność do badania Pisma Św. weszła w tym czasie w ludzi Brytyjskich. Kilka innych tłumaczeń było następnie dokonanych, aż ostatecznie biskupi uważali za rozsądne dać Pismo Św. do rąk ludzi, wywierając na nich wrażenie, że oni przez cały czas podtrzymywali Pismo Św. Następnie także ostrzegli ludzi przeciw budowaniu jakiegokolwiek organizacji opartej na Piśmie Św., która by się różniła od nauk tak zwanych "Apostołskich biskupów" w wyznaniach — grożąc im karą wiecznych męk.

Zainteresowanie się Pismem Św. trwało; król Jakub postanowił by stać się popularnym przez upoważnienie komitetu do przygotowania tak zwanego "King James Version" wydania. W czasie gdy ono było przygotowane — Rzymsko-Katolicy aby nie być wyprzedzonymi sporządzili wydanie pod tytułem: "Biblia Douay'a", która jest powszechnie przyjęta. Była ona dana do rąk ludzi z sugestją, że jest ona w harmonji z wyznaniem, i że ktokolwiek objaśniając jej nauki w odmienny sposób, byłby heretykiem, który nawet nie zatrzymałby się w czyściu, lecz poszedłby prosto na wieczne męki.

Tak też było; Tyndall i niektórzy inni przejęci naukami Pisma Św. ponieśli śmierć jako nieprzyjaciele "apostołskich biskupów," ich wyznań i instytucyj. Starcie postępowało jak już nadmienione, do 1799 r. gdy Pismo Św. przyszło do wielkiego poważania; prawie wszystkie nasze wielkie Towarzystwa Biblijne dni dzisiejszych zostały zorganizowane w około piętnastu latach po tej dacie. Przepowiedziany okres posuchy duchowej zakończył się wielkim duchowym deszczem, który przyszedł na świat. Atoli nasza następna lekcja wykaże, że Achab i Jezabela pozostali niezmienni. Życie Elijasza znalazło się znowu w niebezpieczeństwie, przeto on uciekł na puszcze.

W. T. str. 5751

### PRZYJDŹ LUDU MÓJ

"Idź ludu mój! wnijdź do komór swoich, a zamknij drzwi twoje za sobą; skryj się na maluczką chwilkę, dokąd nie przeminie rozgniewanie." — Izajasz 26:20.

**W** SŁOWACH naszego Niebieskiego Ojca przejawia się przychylna czułość, która nam pomaga do ocenienia Jego wielkiej miłości, jaką On ma do swego ludu i szczególną pieczę nad nim. Przez swego proroka, biorąc ze stanowiska końca tego wieku, daje nam przestrożę co do wielkiego dnia ucisku, który jest nieunikniony (wiersz 5, 6, 21) — "czas ucisku jaki nie był, odkąd narody poczęły być" kiedy cały obecny porządek rzeczy, cywilny, społeczny i religijny będzie zmieciony zniszczeniem. To jednak wśród tego wszystkiego jego lud bę-

dzie odpoczywał w pokoju z Nim, jak mówi prorok: "Człowieka polegającego na Tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię; bo w Tobie ufa. Miejcie nadzieję w Panu, aż na wieki; boć w Panu jest skała wieczna." — Wiersze 3,4.

I znowu Pan przez innego proroka włożył w usta nasze piękne słowa wiary i zaufania — "Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym... Przetóż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia (obecny społeczny porządek), choćby się przeniosły góry (rządy) w pośród morza (obalenie przez burzliwe morze

jak świat szeroki anarchji); choćby zaszumiły, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakubowy." (Psalm 46). Pewnym jest, że tak "Jako ma litość ojciec nad dziećmi, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją." — Psalm 103:13.

Chociaż oceniamy i jesteśmy wdzięczni za szczególną miłość i opiekę udzieloną nam jako ludowi jego, pociechę, zachęcenie i zapewnienie, które mamy od naszego Ojca Niebieskiego wśród wielkiego ucisku całego świata, to jednak okazałoby się wielki brak Jego ducha, gdybyśmy patrzyli na sprawę według swego zadowolenia, zapominając o Jego wielkiej miłości dla całego świata, które zastąpiło poza chmurami Jego słuszne oburzenie przeciw ich grzechom, w mądrości uderza ciężkim ciosem, który rozproszy ich bóstwa i poniży ich pychę w proch, tak, że żadne zbolełe rany jego gniewu, przygotowują im wieczne uleczenie. Jeżeli Bóg tak umiłował świat, że dał swego jedyne Syna "aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny", więc miłuje ich nadal, a Jego miłość używa łaski ku naprawieniu ich. Bóg także wymaga od swego ludu, aby miał wzgląd na Jego wyroki i gdy raduje się z przyświecającego słońca z Jego łaski, albowiem przez wiarę i posłuszeństwo doszli do stanowiska, które mogą otrzymać, przez uczestniczenie w Jego duchu odnośnie świata; w czasie kiedy ciężkie ciosy Jego słusznego gniewu będą spadać na nich, abyśmy wykazali im przyczynę ich nieszczęścia, oraz wskazali na jedyne lekarstwo — "Powrócenie (do Boga) i odpocznienie (w nim samym) możecie być zachowani, w cichości i w zaufaniu będzie wasza moc". "Uspokójcie się". Albowiem tak mówi panujący Pan. "Jeżeli się nawrócicie i uspokoić się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza". — Izaj. 30:15; Psalm 46:10.

Lecz, którzy to są ci, których Pan z przyjemnością tak czule nazywa "Lud mój?" Czy do tej klasy zaliczony jest każdy, który wzywa imienia Pańskiego? Nie, dlatego, że to by włączało wielką liczbę fałszywych nauczycieli. Psalmista mówi nam, że to obejmuje tych wszystkich, którzy uczynili przymierze z Bogiem przez ofiarowanie się (Ps. 50:5) — wszystkich poświęconych i wiernych dzieci Boga, jakkolwiek młodymi lub słabymi oni mogą być, których serca są przygotowane stanowczo pozostać wiernymi i posłusznymi dziećmi z Jego łaski.

Być zaliczonym w pośród ludu Bożego, jest to wielkim przywilejem; to znaczy o wiele więcej aniżeli niektórzy rozumieją — wiele więcej tak z ich strony, jak i ze strony Boga. Z ich strony oznacza nie tylko imię, któreby żyło w jakiej wielkiej organizacji, która ma Chrześcijańską nazwę, lecz że oni stali się synami i dziedzicami Bożymi przez Chrystusa, że oni zupełnie poświęcili się Bogu, aby postępować śladem Jego drogiego Syna, porzucili pychę i chwałę tego świata i wiernie według przymierza starają się żyć w oddali Jego ducha, ambicji, nadziei i dążeń; nie tylko to, lecz w dalszym ciągu według przymierza usiłują codziennie być wierni, w pokorze nieść krzyż swój i naśladować Wodza i Głowę, Jezusa Chrystusa.

Ze strony Boga oznacza wypełnienie wszystkich Jego łaskawych obietnic przez Chrystusa, tak względem obecnej życia jak i tego, które będzie w przyszłości. Oznacza to, że w obecnym życiu mamy Jego **ojcowską miłość, pieczę, karność, radę, naukę, protekcję i zachętę do końca, następ-**

nie będziemy przyjęci do jego osobistej chwały wiecznego odpocznienia radości i pokoju. O, jak wielkiem błogosławieństwem jest być ludem Boga! nawet w tem życiu nagroda Jego jest ponad obliczenia. Przez cały wiek Bóg dozwolił, aby lud Jego był rozproszony jako owce w pośród wilków, jako pszenica między kłosem; lecz teraz przyszedł czas żniwa tego wieku, czas, aby zebrać i zgromadzić przed Nim. Albowiem rośli w pośród tej wielkiej organizacji nominalnego kościoła, którego Bóg nazywa Babilonem (zamieszaniem), który ludzie nazywają Chrześcijaństwem (Królestwem Chrystusa). Na ten wielki system, który przywłaszczył sobie imię Chrystusa, to jednak mylnie przedstawia Jego naukę i ducha (choć posiada Jego słowo prawdy i wiele stosownych przepisów i przykładu Jego świętych, którym dozwolono przebywać w pośród nich) Bóg jest gotów wylać swój gniew, który obejmie cały świat; lecz zanim to uczyni, przestrzega swój lud, aby wyszedł z niego (Babilonu), aby nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego (Obj. 18:4). W czasie, kiedy Bóg wywołuje ich, aby wyszli z Babilonu, powołuje ich, aby weszli w inne miejsce, czyli warunki. "Wnijdź do **komór swoich**, a zamknij drzwi twoje za sobą: skryj się... dokąd nie przeminie rozgniewanie."

Tem miejscem skrycia jest święte miejsce w ochronie Najwyższego, w cieniu Wszzechmogącego (Psalm 91:1-9). Tem świętym miejscem Najwyższego, Umilowanego, jest miejsce poufalej wspólności i obcowanie z Bogiem, przez błogi przywilej modlitwy i przez wiarę w Jego drogocenne słowo oraz w Jego opatrność i opiekę.

Ach, jak cennem jest to skryte miejsce! Co za odpocznienie i odświeżenie znajdujemy wśród wstrząśnień, które już teraz wzburzyły świat cały, a zwłaszcza naród Chrześcijański — odpoczywanie od pychy i nierozsądku człowieka, jego daremnych starań naprawienia obecnego niezadawalniającego porządku społecznego; odpocznienie od sporu języków, które również próżno starają się rozwinąć czystą zasadę prawdy i sprawiedliwości z obecnego pomieszenia ludzkiej tradycji (Psalm 31:20). Tu znajdujemy odpocznienie, pokój, światło i radość, które świat ani udzielić nie może, ani też nie jest w stanie odebrać.

Mało jest takich, którzy rozumieją nasze zamiary powstrzymywania się od świata i różnych organizacji nominalnego chrześcijańskiego kościoła, aby chodzić jedynie z Bogiem; wiele jest zarzutów, które znosić potrzeba dla imienia Jego. Lecz nie obawiajmy się "Zamknij drzwi za sobą" nie zważaj na zarzuty; odwróć ucho od nich, a "Pana zastępów samego poświęcajcie; a On niech będzie bojaźnią waszą i strachem waszym" (Izaj. 8:13). "Ponad wszystko weź tarczę wiary, a będziesz w stanie zwalczać wszystkie ogniste zarzuty bezbożnych."

W tym szczególnym czasie największej potrzeby, byłoby dobrze, aby lud Pana miał wzgląd na wartość tej części Chrześcijańskiej zbroi, aby drzwi wiary zupełnie zamknęły ich w sekretnej miejscu Najwyższego. Kiedy zarzuty będą padać silnie i często, gdy będą mówić, że oni porzucili wiarę i udali się za bajkami, że ściągnęli na siebie nieprzyjemność Pana, że ich cierpienia dla Chrystusa są karą, na którą zasłużyli, gdy ich imiona precz wyrzucone będą, jako złe i zostaną odłączeni od towarzystwa tych, których od dawna traktowali, jako lud Pański, albowiem oni nosili imię Jego, ach, wtedy będzie czas na stanowcze uchwyce-

nie się tarczy wiary i do przyjęcia tryumfalnego wyrażenia Psalmisty: "Pan jest światłością moją i zbawieniem mojem, kogóż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać?... Przetóż choćby wojsko przeciwko mnie stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja w Nim ufam... Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skałę wywyższy mię... Choćby ojciec mój i matka moja (moi najwierniejsi przyjaciele) opuścili mię wszakże Pan przyjął mię... Pan jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie. Choćbym też chodził w dolinie śmierci, nie będę się bał złego, albowiem Ty ze mną; łaska Twoja i kij Twój te mię cieszą". — Psalm 27:1,3,5, 10; 23:1,4, także 56:4.

Suma tego wszystkiego jest, aby natchnąć taką wiarę jak tę, którą nam Pan udzielił, w dodatku wszystkie jego cenne obietnice, tak wiele zachęty, aby w prostocie, jako dzieci ufali w Nim, gdyż on każe nam, abyśmy odwrócili ucho na urągania człowieka, mówiąc — "Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość ludu, w którego sercu jest zakon mój! Nie bójcie się urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękajcie się... "Ja, Jam jest pocieszyciel wasz. Któżżeś ty, że się boisz człowieka śmiertelnego i syna człowieczego trawie podobnego? że zapominasz na Pana stwórciela swego, który rozciągnął niebiosa i założył ziemię? a że się lekasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracił?... "Jam włożył słowa moje w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa (ustanawiał nowe niebiosa) i zakładał fundamenty ziemi (nowej ziemi) i mów do Syonu (do ludu wypróbowanego i doświadczonego w tych trudnościach, którzy są godni odziedziczenia nowego królestwa — nowych niebios i ziemi), Tyś jest lud mój." — Izaj. 51:7, 12, 13, 16.

Co za łaskawe zezwolenie ze strony Wszchemogącego, że ma taki wzgląd na nasze słabości, gdy uciski wroga ranią nasze serca, że udziela balsam pociechy. Nie dozwoli, aby żadne z dzieci jego, których Chrystus uwolnił znów wpadło w niewolę strachu. "Strach człowieczy stawia sobie sidło" (Przyp. Sal. 29:25). Raczej, aby każdy mąż w Chrystusie zrozumiał swe uwolnienie od grzechu i zabobonu i swą solenną odpowiedzialność przed Bogiem na wszystkie swoje myśli, słowa i uczynki. — "Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie bojaźnią waszą i on strachem waszym."

W tem miejscu słowa Apostoła Pawła (1 Tes. 5:21; Gal. 6:4) są godne szczególnej uwagi — "Wszystkiego doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie". Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadczają, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim". Dlatego każda jednostka w Chrystusie ma pamiętać o swej własnej osobistej odpowiedzialności w sprawach wiary i prowadzenia się. Nie prędeż aż udowodni, co jest prawda i

sprawiedliwość, przyjmując Słowo Boże za jedyny oręż władzy, jest właściwem obrać stanowcze stanowisko; lecz po udowodnieniu, "któraż to jest ta dobra zasługująca na przyjęcie doskonała wola Boża?" żadna siła nie powinna być zdolna zburzyć jego wiary, lub odwrócić go z drogi jego służby, żadna bojaźń człowieka nie będzie w stanie nakłonić go do niewoli ludzkich tradycy, albo zapatrywać innych. Gdy każda indywidualność da dowód swojej pracy swojej wiary w doktryny i swego postępowania w życiu — przez pomiar i kompas Słowa Bożego, "wtedy sam w sobie chwałę mieć będzie a nie w drugim", t.j. jego wiara, nie robi różnicy w jaki sposób lub za jakim pośrednictwem została przyjęta, będzie tak silnie ugruntowana przez Słowo Boże, że to będzie jego własność i pod żadną miarą niezależną od drugiego.

Otóż zaniedbanie tej zasady, brak właściwego obowiązku indywidualnego rozsądzania w udowodnianiu wszystkich rzeczy przez natchnione Słowo, sprowadziło na Kościół sidła wielkiego odszczepieństwa, które postanowiło papieży, by dyktowali w sprawach wiary i prowadzenia się, aby wywrócić świadomość człowieka. Pamiętajmy na przykazania. "Pana zastępów samego poświęcajcie, a On niech będzie bojaźnią waszą, i On strachem waszym." Obawiajmy się i lękajmy, aby nie sprawić Mu przykrości, starajmy się okazać, że posiadamy miłość i sprawiedliwość, oraz prawo Boże nie tylko w głowach naszych, ale także i w sercach, przez co zostaniemy przyjęci przez Niego, do takich, którzy bez ustanku z wiarą polegają na Panu; którzy idą naprzód silni w mocy, której On udziela przez wiarę, do sprawowania odważnej służby dla prawdy i sprawiedliwości, dla nich jest to błogie zapewnienie". Nie bój się o **maluczkie stadko** albowiem upodobało się Ojcu dać im Królestwo niebieskie."

W czasie kiedy ta burza ucisku ogarnie cały świat i dotknie każdego człowieka tak jednostkę jak i ogół, lud Pana, który stara się coraz bliżej być Pana, wchodzi więcej pełniej do sekretnego miejsca społeczności i odpoczynku w Nim, zamykając drzwi wiary za sobą, będzie tam bezpiecznie ukryty od trwogi, strachu i udręczenia, które obejmą wszystkie inne klasy; gdy oni cierpliwie znoszą jej wynik na ich tymczasową korzyść, będą się radować nie tylko ze znajomości Boskiej opatrności w czasie zawieruchy i burzy, jako i w spokojnem życiu, lecz także w jego błogosławionem zapewnieniu, że gniew swój okaże tylko na "maluczką chwilę", a potem będzie jego sprawiedliwe królestwo zmanifestowane w mocy i we wielkiej chwale, wtedy oni lśnić się będą, jako słońce w królestwie Ojca swego. — Mat. 13:43.

"Przyjdź ludu mój, wnijdź do komór swoich a zamknij drzwi twoje za sobą, skryj się na maluczką chwilę dokąd nie przemienie rozniewanie. "Ach, co za błogosławione zaproszenie! Panie, będziemy ufać w nakrycie skrzydeł Twoich.  
W. T., 15-go marca. Str. 1787.

## W RAJU BOŻYM

"Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem." — Obj. 21:1-7, 22-27.

**R**AJ, ogród Boży, był zastosowany jako nazwa do ogrodu Eden, w którym pierwsi nasi rodzice zamieszkiwali, w czasie kiedy jeszcze byli w harmonii z Bogiem, zanim stali się nieposłuszni; to samo

wyrażenie według Pisma Św. jest zastosowane jako nazwa do nowej ziemi, kiedy nastaną błogosławieństwa restytucji, w czasie wtórej obecności Pana (Tysiąclecia), oraz kiedy ludzie będą przyprowadzani do doskonałości ja-

ko zdadni mieszkańcy, którzy według Boskiego przywileju, udowodnią, że są godni życia wiecznego. O tym to raju Apostoł Paweł miał widzenie, kiedy "Był zachwycony" i kiedy był mu dany błysk różnych zarysów Planu Bożego, gdzie to jeszcze nie był czas aby Kościół w pełni zrozumiał "słowa których się człowiekowi nie godzi mówić". (2 Kor. 12:4) Święty Jan podobnie był zachwycony w widzeniu i wykazuje niektóre z tych zadziwiających rzeczy odnoszących się do rajskiej epoki; lecz tylko w symbolach, w których mu było dozwolone oświadczyć i które dotąd źle były rozumiane, aż w słusznym czasie Pana Duch Św. kierując Jego ludem dał pojąć prawdziwość tego przedmiotu i wszystkich innych, iż czas jest bliski, był to "pokarm na czas słuszny" dla "domowników wiary".

Nasz Pan mówi przenośnie o raju, który utożsamia go z pierwszym rajem, ogrodem Eden, mówiąc: "Temu co zwycięży dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego." (Obj. 2:7) Mamy pamiętać, że wszystkie drzewa w ogrodzie Eden były drzewami żywota, lecz to jedno w pośród ogrodu wtenczas było drzewem zakazanem, a przeto nieposłuszeństwo jedzenia tegoż spowodowało śmierć na Adama i na całą ludzkość. To drzewo w pośród raju było nazwane drzewem wiadomości, dlatego nasz Pan obiecał zwycięzcom obecnego wieku, że będą spożywać z tego drzewa wiadomości i to w błogosławionych i zadowolniających warunkach, kiedy wiedza przyniesie im korzyść pod Boskim potwierdzeniem, a nie przekleństwo. Jest to ten sam przyszły raj tu na ziemi, o którym nasz Pan mówił do łotra: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju".

Ten raj, przypominamy sobie, gdzieindziej Apostoł nazywa "trzecim niebem" — "nowem niebem i nową ziemią". (2 Kor. 12:2; 2 Piotr. 3:13) nie odnosi się to do nowego świata, ani też do nieba w górze albo jednego nad drugim jak wielu przypuszczało, lecz jak już zostało wykazane w stosunku do pierwszego nieba i ziemi lub porządku rzeczy, który zginął w potopie; obecne niebo, ziemia i porządek rzeczy jest zachowany przez Boga ogniami; porządek ten ma być zniszczony przez ucisk, lub rewolucję itp. które zupełnie zniszczą obecne duchowe władze i obecne światowe społeczne zarządzenia. Pomimo tego, my zgodnie z Jego obietnicą spoglądamy do nowych niebios i nowej ziemi, "gdzie mieszka sprawiedliwość". To będzie trzecie niebo i trzecia ziemia, która będzie różnić się od obecnego porządku rzeczy, ponieważ będzie to władza sprawiedliwa, podczas gdy obecny porządek jest niesprawiedliwy i niedoskonały. "Nowe niebios" będą składać się z nowych duchowych rządzących władz przyszłych, z Chrystusa z uwielbionym Kościołem, podczas gdy obecne niebo składa się z nominalnych religijnych systemów, które roszczą sobie mieć Chrystusa za Głowę, a w wielkiej mierze kłaniają się szatanowi, który obecnie działa przez synów niedowiarstwa, "który w niewolę ujmuje i oslepia cały świat z wyjątkiem kilku, których oczy wyrozumienia zostały otworzone, którzy są pod specjalnem błogosławieństwem i kierownictwem, są nauczani o Bogu — "Maluczkiem Stadkiem" dziedzicami Królestwa." — Efezów. 2:2. 2 Kor. 4:4.

Nasza lekcja przedstawia nam warunki nowych niebios, nowej ziemi i onego raju. Jak "nowe niebios" nie znaczy nowe miejsce tronu Bożego, lecz nowe warunki, i wskazu-

je na duchową władzę, tak "nowa ziemia," nie oznacza innej planety, lecz nowy społeczny porządek na tej planecie. Oświadczone jest, że obecne niebo i ziemia będzie należeć do przeszłości, która była i minęła, więcej nie będzie egzystować. Wszystkie teraźniejsze instytucje będą zupełnie zniszczone w czasie ucisku, w którym ten wiek ma się wkrótce zakończyć. "Morza więcej nie będzie". Jak to już zauważyliśmy, morze oznacza rzesze niezadowolonych w anarchicznym ustroju ludzkim, jak ziemia przedstawia społeczny porządek, a góry królestwa obecnego czasu. Jak niema wzmianki co do naturalnej ziemi i naturalnych niebios aby były zniszczone, tak też niema wzmianki do naturalnego morza aby było zniszczone. Symbol tego wskazuje na nowy porządek, pod kontrolą nowych niebios — duchowej władzy, odbudowany społeczny porządek będzie tak zadowolający, zupełny, że więcej nie będzie klasy — morza, nie będzie niespokojnych ludzi, nie będzie niezadowolonych i nie będzie anarchistów; wszystko będzie doprowadzone do porządku i prawa; a prawo i porządek pod nową władzą zapewnia sprawiedliwość każdemu stworzeniu, usuwając różnice bogactwa i władzy, która teraz istnieje.

### NOWE JERUZALEM

W Piśmie świętem miasto jest symbolem rządu; naprzykład, symboliczny Babilon jest nazwany "wielkim miastem (rządem), które rządzi nad królami ziemi" — Nowe Jeruzalem symbolicznie przedstawia nowy duchowy rząd w tysiącleciu. Który nie jest utworem ziemskim, ani sformowany przez człowieka, lecz tak jak tu jest przedstawiony pochodzi z nieba od Boga — jest duchowy w każdym słowie tego znaczeniu — od Boga, nie człowieka. O to królestwo czyli o ten rząd, nasz Pan uczył nas modlić się: "Przyjdź królestwo Twoje bądź wola twoja jaka w niebie tak i na ziemi". Na innym miejscu jest powiedziane, że miasto przybrane jako oblubienica mężowi swemu, wskazuje na wspaniałość, wzniosłość i doskonałość, jako strój oblubienicy, który w tym czasie jest wspaniały do ostatniej litery. Nadto przypomina nam, że w przyszłości w nowym zarządzie sędziami świata będą święci, obecnie wybierani przez wierność próby i ucisku; i ci często nazwani są oblubienicą Barankową, oną współdziedziczką w królestwie. W objawieniu myśl odznacza się. Zawołał Anioł na niego: "Choć a okazać ci oblubienicę, małżonkę Barankową. . . I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga. Mając chwałę Bożą". — Obj. 21-10-11.

Nie mamy rozumieć aby to święte miasto składało się z literalnych kamieni, spuszczonego z powietrza, że święci obecnego czasu są "żywymi kamieniami", jak Apostoł Piotr tłumaczy (1 Piotr 2:4-7).

To chwalebne miasto nie będzie widoczne dla naturalnego oka — ani Chrystus, ani święci w chwale nie mogą być widziani przez człowieka; jedynie ci, którzy są "Przemienieni" z ludzkiej na duchową naturę, widzą rzeczy w pełni; lecz cały świat bardzo prędko zauważy, kiedy nowy rząd zostanie ustanowiony, rząd sprawiedliwości i mocy, a ktokolwiek czynić będzie sprawiedliwość błogosławiony będzie, lecz ktokolwiek będzie czynił zło, zostanie ukarany.

### UWIELBIONY KOŚCIÓŁ

Trzeci wiersz naszej lekcji łączy to miasto z inną figurą symboliczną — świętynią, którą Pan obecnie przygotowuje i

w której święci stanowią będą "żywe kamienie" i "filary" o czym jest powiedziane, "Oto Przybytek (mieszkanie) Bóży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. Będzie to Jego świątynia, a świat i ludzkość zbliżą się do Boga aby na otrzymanie Boskiego błogosławieństwa, podobnie jak Izrael zbliżał się do figuralnego Przybytku i Świątyni w ich figuralnych ceremonjach religijnych, tak Bóg przedstawił swój Kościół (Chrystusa, Głowę i jego ciało) i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem Jego — z całą ludzkością Bóg będzie się liczył z punktu pojednania, ubłaganej ceny za grzechy całego świata (1 Jana 2:2), która to cena zapłacona została na górze Kalwarji; we właściwym czasie, zostanie objawiony ten Boski przywilej, kiedy cała ludzkość będzie traktowana jako lud Pański; żaden nie będzie poczytany za cudzoziemca, wszyscy będą korzystać z obietnic i błogosławieństw Boskich.

W czasie kiedy królestwo Tysiąclecia będzie należeć do Umiłowanego Syna Bożego, także będzie królestwem Boga, ponieważ umiłowany Syn i Jego współdziedziczka, kościół, będą w zupełnej harmonji, z Ojcem i cokolwiek będzie wykonywane pod ich kontrolą będzie całkowicie przedstawiać wolę Bożą względem człowieka. Jednak ono będzie osobnym królestwem od pozostałego wszechświata, jak Apostół Paweł wskazuje. (1 Kor. 15:24,25,28.) "Bo On musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego . . . A gdy Mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany Jemu, który mu poddał wszystkie rzeczy . . . A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu Ojcu." — przy końcu Tysiącletniego panowania.

Ponieważ Bóg jest autorem wszystkich błogosławieństw odkupienia i restytucji, ponieważ wszelki dobry i każdy doskonały dar pochodzi od naszego Ojca z nieba, więc z całą właściwością spolegamy według zapisów Słowa świętego, że "Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich" — z ócz całej ludzkości.

Chociaż to będzie Chrystus z kościołem tego dokonywał, to jednak Ojciec Niebieski będzie uznany jako pierwsza przyczyna, źródło wszelkich błogosławieństw. Ocieranie łez będzie to pracą stopniową, podobnie jak będzie stopniowy proces tego chwalebnego czasu. Człowiek nie będzie uwolniony w początkach, lecz jeśli zastosuje się do prawa królestwa, wszelka przyczyna rozpocznie stopniowo przeniknie, gdyż błogosławieństwa restytucji podźwigną go z śmierci do życia doskonałego. "Ci, którzy słuchać będą (są posłuszni) tego proroka (Nauczyciela Chrystusa Głowę i ciało) żyć będą", lecz także wszyscy ci, którzy nie będą posłuszni temu Prorokowi (okazywać z serca posłuszeństwo tym wymaganiom) będą odcięci z pośród ludzi przez wtórą śmierć." — Dzieje 3:23.

Inne teksty wykazują nam, że praca Królestwa rozpocznie się z tymi, którzy pozostali w czasie założenia go; i ci jeszcze pod przekleństwem śmierci, otrzymają natychmiast błogosławieństwa wiedzy i sposobności zaopatrzonej przez Okup i jeśli przyjmą to zostaną natychmiast zwolnieni od przekleństwa, tak iż będą mogli zaraz postępować drogą sprawiedliwości, świątobliwości udoskonalając się; następnie ci "którzy śpią w prochu ziemi" będą wzbudzeni mniej więcej w stanie wstydu i wzgardy, zaczną sobie urzeczywistniać ich umysłową i fizyczną zgrzybiałość. wynik ich skazania (lecz i ci pod błogosławieństwami królestwa

będą mogli czynić postęp ku doskonałości pozostawiając ich grzechy, jednocześnie pozostawiając "wstyd i wzgardę", a to będzie przy nich pozostawać tak długo, jak długo przyczyna będzie. Ci mogą czynić postęp na drodze sprawiedliwości, a ci, którzy rozmyślnie grzeszą, umrą, każdy za własne grzechy swoje tylko, a nie będzie umierał syn za grzechy ojca. — Jer. 31:30. Daniel 12:2.

Cała praca wieku Tysiąclecia jest zesumowana w kilku słowach, gdzie to przychodzimy do kulminacyjnego orzeczenia: "Śmierci więcej nie będzie, ani smutku ani płaczu; ani więcej boleści, albowiem pierwsze rzeczy minęły". Co za chwalebne błogosławieństwa kryją się w tych słowach! Co za wspaniałe wypełnienie się słów Apostoła tam będzie odnośnie "czasu restytucji wszystkich rzeczy, o których Bóg przemawiał przez usta świętych Proroków od początku świata." To wypowiedzenie odnosi się do samego końca wieku Tysiąclecia do jakiegokolwiek poprzedniego czasu tego wieku, dlatego, że inne rozdziały wykazują otwarcie, że będzie niedoskonałość, kara, plagi, przez cały wiek w czasie kiedy człowiek będzie podniesiony albo jak nasz Pan powiedział, podźwignięcie ludzkości przez cały wiek Tysiąclecia, stopień za stopniem będzie "zmartwychwstanie przez sąd" kara i chłosta (Ew. Jana 5:28,29). Jeszcze przy końcu tego wieku mamy pokazane w innym obrazie odnośnie tego czasu, że będzie sroga próba i doświadczenie, aby wykazać do jakiego stopnia przymuszone posłuszeństwo tego wieku słusznie wywarło skutek na sercach tych, którzy doświadczyli ich błogosławieństwa, tak, że ich miłość będzie za sprawiedliwością i zniechęcą wszelką nieprawość (Obj. 20:7,8). Wszyscy ci, którzy w tym ostatecznym doświadczeniu objawią, że ich serca napełnione są wszelkimi innymi sprawami, nie mając pełnego zaufania do Pana i sprawiedliwości, będą mieć udział we wtórej śmierci." — Obj. 20:14-15.

#### "OTO WSZYSTKO NOWE CZYNIĘ"

Piąty wiersz naszej lekcji obejmuje cały wiek Tysiąclecia Jezusa, naszego Pana, następnie na tronie władzy ziemskiej, mówiącego "Oto wszystko nowe czynię". To wypowiedzenie nie odnosi się do kamieni i drzewa itd., lecz do tej wielkiej pracy, której się Pan podjął odrodzenie ludzkości — tak wielu z Adamowej rasy jak pod dogodnymi warunkami wiedzy, doświadczenia i pomocy, rozwiną charakter w pełni z wolą Bożą; — Gdy zbliży się koniec wieku Tysiąclecia, praca będzie uzupełniona, wszyscy bezbożni będą wytraceni, wszyscy, którzy nie będą słuchać głosu tego Proroka, nauczyciela, odcięci od ludzi, zginą wtórą śmiercią. Zaś wszyscy chętni i posłuszni staną się nowymi, przyprowadzeni do zupełnej doskonałości postanowionej w oryginalnym Boskim planie.

Święty Jan miał napisać te rzeczy dlatego, iż świadectwa te są prawdziwe i wierne, tak jak ten, który je obiecał. To uroczyste zapewnienie wierności i prawdziwości zawiera to, co możemy widzieć jest w tym wypadku; obecne warunki zdają się być tak przeciwne do wyniku całej tej wspaniałej restytucji, że trudno zupełnie uwierzyć i zaufać komukolwiek, prócz tych, którzy nauczyli się chodzić z Bogiem i w ich słabościach opierać się na Jego mocy, — spolegać na Jego mocy zdobycia wszystkich wielkich i wspaniałych rzeczy, które obiecał.

Dla innych te rzeczy przedstawiają się nieprawdziwie, iż Bóg przedstawi się niewierny i rzeczy, które tu omawia-



my będą się przedstawiać jak "puste baśnie", jak bajki złotej fantazji; lecz dla nas, którzy wierzymy w te obietnice, są nam bardzo drogie i Ten, od którego otrzymujemy jest

nam Drogi. Odpowiednio jak Go znamy tak mu ufamy.—  
1 Piotra 2:7.

(Dokończenie w następnym numerze)

## RAPORT Z GENERALNEJ KONWENCJI W WARSZAWIE

Zgodnie z poprzednią uchwałą, która zapadła na Generalnej Konwencji w Warszawie podczas świąt Narodzenia Pańskiego, urządziliśmy 3-dniową ucztę duchową w dniach 8, 9 i 10 czerwca, 1935 roku w stolicy Polski, na której wszyscy uczestnicy otrzymali obfite błogosławieństwa, zgodnie z obietnicą Pańską, że wyleje na was błogosławieństwa tak, że go nie będziecie mieli gdzie podziąć (Mał. 3:10), również zapadły niektóre uchwały, które poniżej wyłuszczam: Bracia i siostry zjechali się z rozmaitych zakątków Polski, niektórzy z nich odbyli długą, uciążliwą podróż rowerami, inni nawet szli pieszo, podążając spiesznie do zgromadzonego ludu, który jedynie ma na celu uwielbienie Imienia Najwyższego, w celu zwrócenia baczonej uwagi zgromadzonym na ucztę, względem ich obowiązków — powołania, umieszczono przewodnią myśl na programie brzmiącą: "Duch Panującego Pana jest nade mną, przeto mnie powołał Pan, abym opowiadał ewangelję cichym, posłał mnie Pan, abym zawiązywał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmowanym wywołanie, a więziom otworzenie ciemnicy".—Iz. 61:1-3.

Należy nadmienić, iż Konwencja ta była jedna z tych, którą trzeba zaliczyć w poczet zupełnie udanych, dzięki wzorowej i sprawnej organizacji, która spoczywała w rękach miejscowego zarządu i całego zboru, którzy okazali szczególną życzliwość i troskliwość dla wszystkich przyjezdnych braci i sióstr, przyczem bracia mówcy wnieśli wiele zrozumienia, pobudzając wszystkich poświęconych do dalszego wytrwania na tej wąskiej drodze, która wszystkich posłusznych prowadzi do chwały i nieśmiertelności.

Drugi dzień naszej uczyty został zakończony występami tutejszego Koła młodzieży, uzupełniając program wzniosłymi chóralnymi pieśniami i różnymi deklamacjami o bogatej treści biblijnej, oddając przez to większą cześć i chwałę Wiekuistemu i Jego umiłowanemu synowi, a naszemu drogemu Odkupicielowi.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych przystąpiono do zebrania spraw interesowych, na którym to zebraniu byli obecni delegaci poszczególnych zborów, kolejno omawiano różne punkta, które jednak skupiły się na jednym kulminacyjnym, a mianowicie w jaki sposób i przy zastosowaniu jakiej metody działania, będzie można jak najlepiej prowadzić pracę Pańską, którą nam Jehowa z ła-ski Swej polecił do wykonania.

1) Po pierwsze Bracia wynurzyli jednogłośnie zupełną zgodność współpracy z B. N. E.

2) Uchwalili, ażeby zebrać specjalny fundusz w każdym zborze oddzielnie dla pokrycia kosztów pielgrzymy i żeby pielgrzymi mogli jak najczęściej odwiedzać zbory.

3) Dla wydania szerszego świadectwa o prawdzie, w najbliższym czasie będą wydrukowane gazetki.

4) W skład Międzyzborowego zarządu wchodzi 7-miu braci i czterech pielgrzymów do obsługi zgromadzeń, którym powierzono pewne funkcje, odnośnie ich zdolności,

bracia ci mają mieć nadzór nad całokształtem pracy w Polsce. Zarząd ten został wybrany na okres 1 roku t. z. do przyszłej Generalnej Konwencji, która ponownie odbędzie się w Warszawie na Zesłanie Ducha świętego, zgodnie z ogólną uchwałą wszystkich uczestników konwencji. Na tym punkcie obrady zakończono na zebraniu zarządu warszawskiego wraz z wydelegowanymi przedstawicielami poszczególnych zborów.

W ostatnim dniu konwencji rano odbyło się zebranie zeznań, i tak jak bracia przez cały czas konwencji radowali się zapominając o troskach na zebraniu zeznań, gdy wynurzali stan serca swego, byli bardzo wzruszeni tak, że nie jednemu z nich poroniły się łzy z oczu. Z zebrania tego można było wyuczyć, jak Szatan wyteża w obecnym czasie ostatnie swe złowrogie siły (Obj. 12), aby lud Pański, który jest własnością Jego, który ich kupił swoją drogocenną krwią nie mógł się zgromadzić pod sztandarem naszego Odkupiciela, na którym to sztandarze widnieją hasła złotej reguły "Jedność". Po tem zebraniu oświadczeń nastąpiły dalsze budujące i zachęcające wykłady, zrywające wszystkich uczestników konwencji do przestrzegania największego prawa Boskiego — Miłość.

W ostatnim dniu konwencji zostały wszystkie uchwały braci starszych i diakonów przedstawione przed ogół, które prawie jednogłośnie zaakceptowali wszystkie uchwały, które dnia poprzedniego były omawiane przez braci starszych ze wszystkich zgromadzeń współpracujących.

Do tych błogosławieństw, które lud Pana otrzymał podczas tej uczyty duchowej przyczynili się również bracia z różnych stron świata przez wysłanie listów, których było przeszło 30, a w których były życzenia przysłane dla biorących udział w tej konwencji. Listy nadeszły z Kanady, ze Stanów Zjednoczonych, z Francji i ze wszystkich prawie stron Polski, a nawet jeden był z Kalifornii. Wszystkim tym drogim Braciom i Siostram, którzy wysłali te listy i chrześcijańskie pozdrowienia dla ludu poświęconego i zgromadzonego na Generalnej Konwencji w Warszawie, zasyłały serdeczne podziękowanie.

Przy odśpiewaniu pożegnalnej pieśni "Zostań z Bogiem" i uścisku dłoni przy wspólnych życzeniach łask i błogosławieństw Bożych, zakończono tę ucztę duchową.

Wszyscy uczestnicy Generalnej Konwencji zasyłają braciom i siostram, dążącym do jedności wiary i ducha chrześcijańskie pozdrowienie.

Sekretarz Konwencji.

## RAPORT Z KONWENCJI MŁODZIEŻY W DETROIT, MICH.

W dniach 6 i 7 lipca odbyła się w Detroit, Mich. konwencja młodzieży urządzona staraniem klas z Chicago, Illinois, i z Detroit, Mich. My z klas młodzieży pragniemy również wyrazić się słowami św. Pawła: "Bło-

głosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wielkiem błogosławieństwem duchownem w niebiesiech w Chrystusie" (Ef. 1:3). Błogosławieństwa Jego spływały z szczerości i obfitości serca dla naszej wielkiej radości. Od soboty rano aż do niedzieli popołudniu, wszyscy ochotnego umysłu spożywali duchowy pokarm z przyjemnością, przetrawali go i czuli się ubogaceni w sercu.

Tekst konwencyjny był użyty z księgi Jozuego 24:15. "Obierzcie sobie dziś, komu będziecie służyli"; i wszystkie wykłady były skierowane ku wyswietleniu i oświeceniu drogi po jakiej musimy postępować i komu służyć. Konwencja była wielce urozmaicona. Dyskusje, jakie się odbyły, służyły odpowiedzią na wiele zawiłych kwestyj i rozjaśniły wielom różne problemy. Scena sądowa przedstawiona przez klasę z Chicago, w której Biblia była wystawiona na sąd, okazała się wielce interesującą i pouczającą, bo wyprowadziła na jaw fakt, że ci, którzy ją badają, prowadzą życie więcej sprawiedliwsze i więcej zgodne z przykazaniami Bożymi, niż tak zwani nominalni Chrześcijanie.

Hymny wysławiające Wszechmocnego przez kongregację i chór, sympozium odmalowały charakterystykę ludzkiej miłości, która nienawidzi nieprawości itp. Wykłady

przez braci starszych, którzy byli stróżami wśród nas przez Jehowę Boga uzupełnili program. We wykładach służyło nam czterech braci starszych, jeden z New Yorku, drugi z Minneapolis, trzeci z Chicago i czwarty z klasy Detroitkiej. Wszyscy bracia starsi okazali wiele mądrości pochodzącej z góry i wyrazili swoje życzenia zachęty dla kongregacji młodzieży, aby ona przedsięwzięła dalsze kroki w poświęceniu samych siebie do więcej badania Słowa Bożego, a przeto otrzyma więcej i więcej błogosławieństwa z góry.

W pierwszym dniu konwencji uczestników było około 80, a drugiego dnia 125. Konwencję zakończono uczną miłością i modlitwą, prosząc Niebieskiego Ojca, aby pobłogosławił wszystkich tych, którzy nie mogli uczestniczyć w tej uczcie, jak również proszono Go, aby młodzież w przyszłości mogła się zebrać razem zgodnie ze zaznaczonymi słowami Apostoła Pawła. "I przypatrując się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień przybliża." — Żyd. 10:24, 25.

**Przewodniczący Konwencji z Klasy Młodzieży.**

## GENERALNA KONWENCJA W BUFFALO, N. Y.

Odbędzie się w dniach 30, 31 sierpnia i 1 i 2 września  
a nie jak było podane w poprzednim wydaniu  
przez pomyłkę.

Czas na odbycie się Generalnej Konwencji zbliża się bardzo prędko, bo zaledwie mamy miesiąc czasu, kiedy się znów zbierzemy wspólnie na ucztę duchową i na naradę nad sprawami Pańskimi dotyczącymi się Jego ludu. Spodziewamy się, że lud Pana w tym międzyczasie poczyni starania, aby uregulować swoje stosunki tak, by nie stało mu nic na przeszkodzie wzięcia udziału w tej dorocznej konwencji jak najliczniej. Mając na pierwszym względzie nasze poświęcenie, zawarte przymierze z Bogiem, uczyniony ślub, że naszym staraniem będzie, ażeby pozostać wiernymi Panu aż do śmierci. Żyjąc w tych trudnych dzisiejszych warunkach życiowych, będąc otoczeni z wszech stron niewiarą, różnymi złudzeniami świata tego, czujemy się nieraz zniechęceni, osłabieni duchowo przez napotymane trudy w postępowaniu po wąskiej drodze samo zaparcia. Dlatego potrzebujemy zachęty, zasilenia, odświeżenia, przez pokarm duchowy dla nowego stworzenia, którem jest Słowo Boże. Będąc z czujących sług, usłyszeliśmy Jego kołatanie za wtórej Jego obecności, otworzyliśmy Mu nasze serca, a On posadził nas za stół, przepasawszy się pasem i służył nam (Łuk. 12:36,37). Z tą błogą nadzieją zbliżamy się do stołu Pańskiego, że obficie będzie zastawiony pokarmami na czasie przez wierne narzędzia Jego.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich współpracujących zborów a szczególnie do braci starszych, sług zgromadzeń, aby mieli na uwadze zebranie interesowe dotyczące się spraw Pańskich i Jego ludu. Jako pasterze trzody Pańskiej pod głównym księciem Pasterzy, naszym świętym obowiązkiem jest, abyśmy się dowiadywali od Głowy Kościoła, ja-

ka jest Jego wola odnośnie nas przy zamykającym się Wieku Ewangelji do spełnienia. Otóż zgromadźmy się wspólnie przy Jego stole w pokorze ducha, a On będzie usługiwał nam przez moc Swego Ducha świętego w sprawach, jakie będą przed nami na następny rok do wykonania. Jedną z najważniejszych i najwięcej interesujących spraw, będzie danie sprawozdania z obrotu spraw w Polsce i jakie mamy zająć dalsze stanowisko odnośnie pracy Pańskiej w Polsce. Wybór zarządu na następny rok, jest także wielce ważną sprawą, której ogół współpracujących zborów ma dokonać. Praca publiczna również powinna być wzięta pod rozwagę, tak przez braci starszych i djakonów jak i przez ogół poświęconego ludu i wiele innych spraw dotyczących się świadczenia o Królestwie Bożem i służenia Królowi królów i Panu panów. Pamiętaj, że nie możemy opuszczać rąk naszych w poświęceniu, bo jeszcze nie zapadła noc, w którejby nikt nie mógł nic sprawować, ani też Pan jeszcze nie powiedział, dosyć służy wierny, nad małym byłeś wierny, postanowię cię sługą nad większymi sprawami, wnijdź do radości mojej.

Konwencja odbędzie się w dniach 30, 31 sierpnia i 1 i 2 września w czasie legalnego święta "Pracy", które przypada na poniedziałek 2 września. (Bracia raczą wybaczyć nam za pomyłkę, jaka była podana co do dni konwencji w ostatnim numerze B. N. E.)

Konwencja odbędzie się w Sali regularnych zebrań zboru Buffalowskiego w Brown's Hall, przy Walden Ave., narożnik Woltz Ave. Dojazd tramwajem Genesee od Publicznego Skweru Niagara, wysiąść przy Woltz Ave. i udać się na prawo. Dalszej informacji udzieli sekretarz zboru Buffalowskiego. Pisząc na adres J. Ostachowski, 46 La Force Place, Buffalo, N. Y.

**Zarząd Stow. Badaczy Pisma Świętego**